

Kalinowski, Marian

Otwock w latach II wojny światowej i okupacji niemieckiej

Rocznik Mazowiecki 14, 141-173

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marian Kalinowski

Otwock w latach II wojny światowej i okupacji niemieckiej

Kampania wrześniowa

W dniu 1 IX 1939 r. rozpoczęła się agresja hitlerowskich Niemiec na Polskę. Kolumny wojsk niemieckich przesuwały się szybko w głąb kraju. W tej sytuacji 3 września przystąpiono do organizowania obrony Warszawy. Rozpoczęto również koncentrację wojsk w rejonie Otwocka. Już w pierwszym dniu działań wojennych Otwock był bombardowany. Zrzucone bomby spowodowały pożar Zakładu dla Sierot Żydowskich „Centos”. Zginęło wówczas około 30 osób, a 70 odniosło rany. Do Otwocka zostały skierowane ze stolicy przez generała Czumę¹ następujące formacje: 2. batalion 26. pułku piechoty, pluton artylerii oraz kompania przeciwpancerna 26. pułku piechoty. Dowódcą tych oddziałów został major K. Wick. Zadanie wojska polegało na zorganizowaniu i obronie potrójnego przyczółka mostowego w Świdrach Małych, po obu stronach Wisły. Major Wick skoncentrował obronę na wschodnim brzegu, przy uszkodzonym poważnie moście w Świdrach Małych, oraz na odcinku położonym na południe od Karczewa. Linia Wisły patrolowana była aż do Warszawy².

Od 8 września dowództwo w rejonie Otwocka objął dowódca 44. dywizji piechoty — pułkownik Eugeniusz Żongołowicz przybyły tu wraz ze swoimi podkomendnymi. Na jego rozkaz w zasięgu obrony znalazł się rejon Karczewa, do którego skierowano 5. kompanię 26. pp. W dniu 8 września Niemcy silnie bombardowali most jednakże bez rezultatów. Tego dnia przed wieczorem w rejonie Karczewa ukazały się oddziały dywizji pancernej wroga. Artyleria ostrzeliwała Karczew.

W nocy z 8 na 9 Niemcy, osłaniani przez ogień artylerii, usiłowali sforsować na 10 łodziach pontonowych Wisłę naprzeciwko Karczewa. Tym razem 5. kompania 26. pułku piechoty natarcie odparła³.

¹ General Walerian Czuma (1890–1962) podczas kampanii wrześniowej dowodził obroną Warszawy.

² K. Kubiak, *Zarys dziejów Otwocka w latach 1407–1947*, w: *Otwock 1407–1967*, J. Kazimierski (red.), Warszawa 1972.

³ *Ibidem*, s. 68.

W dniu 9 września po południu 1. dywizja pancerna przystąpiła do forsowania Wisły na odcinku Góra Kalwaria–Otwock jednocześnie w trzech punktach: Świdry Małe, Wólka Dworska i Brzumiń. W wyniku udanej przeprawy w dwóch ostatnich punktach 10 września Niemcy zajęli kilka wsi położonych w obecnym powiecie otwockim, a mianowicie: Warszawice, Sobienie Biskupie, Sobienie Szlacheckie i Sobienie Jeziory. Dalsze przesuwanie się wojsk niemieckich zostało chwilowo zatrzymane w wyniku uderzenia na nieprzyjaciela w rejonie Mszczonowa. 10 września miasto przeżyło ponowny atak z powietrza. Zrzucone bomby uszkodziły jeden budynek mieszkalny, a trzy osoby zostały ranne. W dniu tym w okolicy Otwocka zaczęły nadciągać oddziały 10. dywizji piechoty i Kresowej Brygady Kawalerii, które 12 września przystąpiły do natarcia, mającego na celu wyparcie Niemców na zachodni brzeg Wisły.

Natarcie przeprowadzono z trzech kierunków: z północy na południe — 1. pułk Korpusu Ochrony Pogranicza; z Parysowa na Osieck i Pogorzal — część oddziałów 10. dywizji piechoty; z Garwolina na Sobienie Biskupie — oddział mjr. Nowakowskiego. Operacja nie powiodła się. Już 14 września Niemcy zajęły Otwock⁴.

Dnia 19 września dowódca stacjonujących pod Warszawą wojsk niemieckich generał Petyel wydał rozporządzenie o utworzeniu starostwa otwockiego. W skład powiatu otwockiego weszły cztery gminy: Karczew, Falenica, Wawer i Wiązowna. Na stanowisko starosty i wicestarosty mianowani zostali dotychczasowi pracownicy samorządu miejskiego, którzy zostali upoważnieni do wydawania rozporządzeń w celu „utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, tak samo dla wyżywienia i zdrowia ludności polskiej”⁵.

Ludność cywilna powinna była wykonywać wszelkie zarządzenia starosty i wicestarosty. W razie konieczności z pomocą miało przyjść wojsko niemieckie.

Starostwo otwockie nie istniało długo. Zarządzeniem warszawskiego starosty Rupprechta z 26 X 1939 r. samodzielny powiat otwocki z dniem 31 X 1939 r. zlikwidowano, a należące do niego gminy włączono ponownie do powiatu warszawskiego. Urzędnicy starostwa wrócili na dawne stanowiska w urzędzie miejskim. Bezpośrednią władzę nadzorczą nad gminami, a więc i nad Otwockiem sprawował starosta powiatowy, który miał prawo uchylać i zmieniać zarządzenia burmistrza.

Okupacyjne władze miejskie

W okresie okupacji hitlerowskiej miasto pozbawione zostało samorządu. Rozporządzenie gubernatora generalnego Franka⁶ z 28 XI 1939 r. o zarządzie

⁴ M. Szczepkowski, *Walki nad środkową Wisłą we wrześniu 1939 roku*, „Rocznik Otwocki”, t. IV: *Zarys historii Otwocka*, Otwock 2000.

⁵ Archiwum Państwowe w Otwocku, Akta miasta Otwocka (dalej APO AO), sygn. 1011.

⁶ Hans Frank (1900–1946), funkcjonariusz hitlerowski, prawnik z wykształcenia. W latach 1939–1945 zarządzał Generalnym Gubernatorstwem. Współtwórca i realizator polityki eksterminacji Polaków i Żydów. Za zbrodnie wojenne został skazany i stracony.

gmin polskich⁷ głosiło, że za gminę odpowiada burmistrz, mianujący i zwalnający ławników oraz kierujący finansową gospodarką gminy. Burmistrza mianował starosta. Na burmistrza Otwocka został powołany 1 XI 1939 r. Jan Gadowski⁸ i funkcję tę pełnił do maja 1943 r. Jego zastępcą został Stanisław Iłowiecki, który piastował stanowisko burmistrza do października 1944 r. Burmistrz otwocki miał do pomocy 10 doradców, w tym 2 spośród Niemców. Kompetencje burmistrza i doradców sprowadzały się do zagadnień opieki społecznej, poboru podatków, spraw budżetowych i aprowizacji.

W latach okupacji w Otwocku miały swe siedziby następujące urzędy i instytucje⁹: Zarząd Miejski (ul. Sienkiewicza 5), Urząd Skarbowy (ul. Matejki 3), Urząd Pracy (ul. Matejki 1), Urząd Pocztowy (ul. Sienkiewicza 1), filia Ubezpieczalni Społecznej (ul. Reymonta 23), Sąd Grodzki (ul. Czaplickiego), Komisaryczny Zarząd Zabezpieczenia Nieruchomości (ul. Leśna 8), Gestapo (ul. Reymonta 60), Komisariat Policji Polskiej (ul. Sienkiewicza 3)¹⁰.

Działania wojenne i polityka eksterminacyjna spowodowały trudną dla miasta sytuację finansową. Począwszy od roku 1940, zachwiana została równowaga budżetowa; deficyt wynosił około 100 tys. zł, a na przełomie lat 1943/1944 wzrósł do sumy 432 tys.¹¹ Przyczyną tego stanu było poważne zmniejszenie wpływów podatków, a zwłaszcza z opłat kuracyjnych. Przed wojną wpływy do kasy miejskiej z opłaty klimatycznej wynosiły około 250 tys. zł rocznie. W czasie okupacji miasto pozbawione zostało tego dochodu, a przybywające do Otwocka liczne rzesze mieszkańców różnych stron Polski nie tylko nie wносиły opłat klimatycznych, ale znacznie zwiększały wydatki Magistratu na opiekę społeczną.

Poważnie zmniejszyły się także wpływy z innych podatków, np. od lokali, z podatku przemysłowego i dochodowego, a także opłaty za zużycie energii elektrycznej. Łącznie wpływy z różnych opłat w czasie okupacji zmniejszyły się o około 480 tys. zł. Miasto zostało też obciążone nowymi wydatkami, na które nie było pokrycia. Były to wydatki na kwaterowanie wojska niemieckiego, obronę przeciwlotniczą, straż pożarną, komisariat policji kryminalnej oraz na utrzymanie Biura Wyżywienia. Wydatki te wynosiły około 135 tys. rocznie. Wynika z tego, że dochody miasta w okresie okupacji zmalały o 615 tys. rocznie. Spłata długów przedwojennych pochłaniała 18% ogólnych wydatków z budżetu. W związku z taką sytuacją wydatki ograniczone zostały do najniezbędniejszych, a mianowicie: na zdrowie i opiekę społeczną oraz na zatrudnianie bezrobotnych. Wobec pozbawienia wielu osób warsztatów pracy, wzrosły ogromnie wydatki na opiekę społeczną. W takim położeniu nie można było nawet marzyć o zmniejszeniu deficytu budżetowego. Mogło to nastąpić jedy-

⁷ Rozporządzenie generalnego gubernatora dla okupowanych polskich obszarów, Kraków 1940.

⁸ Jan Gadowski — burmistrz miasta Otwocka w okresie od 1 VI 1937 r. do 19 IX 1939 r.

⁹ APO AO, sygn. 1011.

¹⁰ K. Kubiak, op. cit., s. 69.

¹¹ Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Akta miasta Otwocka (dalej APW AO), sygn. 342-1349 (budżety miasta Otwocka).

nie przez uzyskanie zapomogi z funduszu gminnego zapomogowego przy urzędzie generalnego gubernatora, którą otrzymano w roku budżetowym 1942/1943 na pokrycie deficytu budżetowego w kwocie 300 tys. zł.

Eksterminacja ludności żydowskiej

Najczęściej występującymi, a jednocześnie najbardziej dolegliwymi dla ludności żydowskiej formami represji była na początku okupacji grabież mienia, a w szczególności konfiskata mienia i majątków¹². Zarządzeniem starosty powiatu warszawskiego dr. Rupprechta z 7 XII 1939 r. nałożono na Żydów z Otwocka kontrybucję w wysokości 100 tys. zł. Pobranie tej kwoty od mieszkańców Otwocka było obowiązkiem Zarządu Miasta. Zarząd mógł skorzystać z pomocy żydowskiego przedstawicielstwa. Dlatego też dla sprawiedliwego podziału i ściągnięcia wyznaczonej kwoty 10 XII 1944 r. został powołany Specjalny Komitet w składzie: Ela Aroniak, Chaim Bieloch, Chonon Cetlin, Rachmil Fleisyna, Dawid Feldman, Harsz From, Jankiel Frydenson, Efraim Gójski, Gustawa Kamińska, Chaim Kenigsberg, Izaak Lesman, Mordka Landsberg, Tobjas Mokołowski, Mordka Orliński i Efraim Rikner.

Członkowie Komitetu, do czasu zakończenia akcji zbiórkowej, zobowiązani byli do codziennego meldowania się u burmistrza miasta i stałego pobytu w mieście. Termin wpłacenia kontrybucji — początkowo wyznaczony na 20 grudnia — został przedłużony do 28 XII 1939 r.¹³

Do bardzo dolegliwych dla ludności żydowskiej szykan należał obowiązek kłaniania się Niemcom, a jeszcze bardziej noszenia opasek¹⁴. Poza tym od pierwszych dni okupacji stosowano wobec Żydów takie środki represji, jak: obcinanie brody w miejscach publicznych, demonstrowanie przemocy fizycznej, łapanie Żydówek na roboty do koszar, ograniczenia korzystania w komunikacji itp.

Organizacja getta, jego granice

Otwockie getto pod względem wielkości zajmowało drugie miejsce po stołecznym w dystrykcie warszawskim. Skupiało około 15 tys. Żydów mieszkających w Otwocku oraz kuracjuszy leczących się w tutejszych szpitalach i sanatoriach.

Zarządzeniem starosty powiatu warszawskiego dr. Rupprechta z dnia 20 IX 1940 r. określone zostały granice przyszłego getta tzw. miasteczkowego, do którego ludność żydowska z innych dzielnic Otwocka i Śródborowa zobowiązana była przenieść się do dnia 16 X 1940 r.

¹² *Encyklopedia Judaica*, Jerusalem 1972, t. XII, s. 1526.

¹³ R. Świątek, „Pamięć Żydów otwockich. Badania nad świadomością”, praca magisterska, Uniwersytet Jagielloński, mps, Kraków 1995.

¹⁴ L. Landau, *Kronika wojny i okupacji*, Warszawa 1962, t. I, s. 499.

Był to teren położony pomiędzy torami kolei szerokotorowej i wąskotorowej, granicą miasta łączącą Świder od strony południowo-wschodniej, zamknięty ulicami: Staszica, Bazarową i Kolejową.

Zarządzenie z 4 XI 1940 r. określało ostatecznie granice dwóch żydowskich dzielnic, do których Żydzi zostali zmuszeni przenieść się w nieprzekraczalnym terminie do 1 XII 1940 r. Obwieszczenie wymieniało granice dwóch obszarów: „żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej” oraz „żydowskiej dzielnicy kuracyjnej”. „Żydowska dzielnica mieszkaniowa” obejmowała tereny getta „miasteczkowego” i „środkowego”.

Były to tereny wcześniej wyznaczonego getta powiększone o kilka ulic od strony kolei wąskotorowej, pomiędzy ulicą Szkolną, Gorzowską i Olszową oraz ulicą Mysią. Przejście przez tory kolejowe na wysokości ulicy Paderewskiego i Samorządowej łączyło getto miasteczkowe ze środkowym. To ostatnie zajmowało obszar pomiędzy granicą miasta od strony północno-wschodniej, a ulicami: E. Plater, Samorządową, Czaplickiego i terenem kolejowym.

Granice „żydowskiej dzielnicy kuracyjnej” nie zostały podane w sposób tak dokładny i ścisły. Z całą pewnością do getta kuracyjnego należały posesje Szpitala Psychiatrycznego „Zofiówka”, Szpitala Przeciwgruźliczego „Brijus” oraz Sanatorium m.st. Warszawy przy ulicy Reymonta.

Przejście piesze z getta kuracyjnego do środkowego i miasteczkowego prowadziło przez środek ulic: Reymonta, Żeromskiego do rogu ulicy Samorządowej¹⁵.

Każde z gett było częściowo ogrodzone drewnianym parkanem lub drutem kolczastym.

Ludność aryjska na początku miała tu swobodny wstęp. W getcie obowiązywała godzina policyjna od 19.00 do 8.00 rano¹⁶.

Za przesiedlenie ludności żydowskiej do żydowskich dzielnic odpowiedzialny był burmistrz miasta Jan Gadomski i Rada Żydowska (Judenrat).

Aryjczycy zamieszkujący obszar getta musieli przenieść się do innych części miasta oraz w terminie do 1 I 1941 r. zlikwidować swoje przedsiębiorstwa i sklepy. Mieszkania w getcie opuszczone przez ludność polską należało w ciągu 24 godzin zarejestrować w Radzie Żydowskiej, tak samo — umowy najmu i zamiany. Wszelkie spory związane z przesiedleniem ludności żydowskiej rozstrzygała powołana z upoważnienia przewodniczącego Judenratu — Komisja Przesiedleń Rady Żydowskiej.

W dniu 15 I 1941 r. żydowskie dzielnice, mieszkaniowa i kuracyjna, uznane zostały za zamknięte. Mieszkania zwolnione przez Żydów i zajmowane przez Polaków musiały zostać — przed wprowadzeniem się do nich polskich lokatorów — gruntownie oczyszczone, zdezynfekowane przez Żydów lub na ich koszt.

¹⁵ C. Perechodnik, *Czy ja jestem mordercą?*, Warszawa 1995, s. 43.

¹⁶ E. Pustola-Kozłowska, *Żydzi współmieszkańcy Otwocka, „Mazowsze”* 1994, nr 2.

Nadzór nad opuszczonymi budynkami żydowskimi w aryjskiej części miasta przejął Zarząd Miasta w Otwocku, z ramienia którego burmistrz powołał administratorów. W grudniu 1940 r. liczba zarządców wynosiła 16, w tym: 2 osoby narodowości niemieckiej, 2 — ukraińskiej, 1 — rosyjskiej i 11 — polskiej.

Ogólny nadzór i kierownictwo nad administracją tych domów sprawował inż. Dymitr Nesterenko. Globalny wpływ z żydowskich nieruchomości wynosił miesięcznie około 15 tys. zł. Przy czym 6% z pobranego komornego (czyli około 900 zł miesięcznie) przeznaczono na wynagrodzenia dla administratorów. Pozostała kwota, o ile nie została zużyta na utrzymanie i remont domów czy pokrycie danin publicznych wpływała do kasy Magistratu.

Nieruchomościami aryjskimi w dzielnicach żydowskich zarządzała Rada Żydowska. Bezpośredni nadzór z ramienia Judenratu sprawowali komisaryczni administratorzy. W grudniu 1940 r. było ich 25. Za swoją pracę zarządcy żydowscy nie otrzymywali wynagrodzenia. Referentem odpowiedzialnym wyłącznie za sprawy opuszczonych nieruchomości aryjskich był radny Józef Sztabzyb¹⁷.

W wyniku utworzenia getta ucierpieli zarówno Żydzi, jak i Polacy. Poza granicami getta znalazło się ogółem 391 nieruchomości żydowskich, natomiast w granicach getta pozostało 255 budynków należących do polskich właścicieli. Ponadto likwidacji podlegało 165 żydowskich zakładów gospodarczych pozostających poza gettem oraz 10 przedsiębiorstw aryjskich na terenie getta. Na 362 żydowskie placówki gospodarcze działające w mieście w momencie utworzenia getta 165 (około 45%) znalazło się poza nim, w tym 48% sklepów, 40% warsztatów, 25% fabryk i 44% pensjonatów, restauracji i kawiarni.

Spośród 216 żydowskich warsztatów chałupniczych działających w Otwocku, z chwilą podziału miasta na dzielnice polskie i żydowskie 69 (ponad 30%) znalazło się po aryjskiej stronie. Wedle sprawozdania referenta J. Rzewuskiego, na obszarze zamieszkałym przez ludność polską odczuwało się brak następujących placówek: sklepów z branży żelaznej, składów materiałów opałowych, warsztatów: szklarskich, jubilersko-zegarmistrzowskich, czapniczych, rymarskich, introligatorskich i drukarskich¹⁸.

Dla sprawnego przesiedlenia Żydów do getta została powołana Ghetto Polizei der Stadt Otwock (Otwocka Policja Żydowska).

Policja żydowska

Funkcjonariusze policji żydowskiej zobowiązani byli do noszenia na prawym ramieniu pomarańczowej opaski z niebieską wypustką u góry i białą u dołu.

Na opasce znajdował się napis: „Policja Getta w Otwocku” oraz numer bieżący, odpowiadający numerowi listy bądź kartoteki. Policjanci otrzymywali jako

¹⁷ APW AO, sygn. 1057.

¹⁸ R. Świątek, op. cit., s. 48.

broń gumowe pałki. Posterunek służby porządkowej mieścił się przy ulicy Czaplickiego. Komendantem policji żydowskiej był Bernard Kronenberg. Początkowo policja liczyła 31 funkcjonariuszy, ale już w lutym 1941 r. — 60, a w końcu 1941 r. na liście osobowej Ghetto Polizei figurowało aż 119 funkcjonariuszy¹⁹.

Do zadań policji — poza utrzymaniem porządku na terenie getta — należało doprowadzanie do punktów zbiorczych robotników przemysłowych i udział w akcjach przeciwepidemicznych. Judenrat przy pomocy policyjnych funkcjonariuszy organizował łapanki mężczyzn na transporty do obozów — w styczniu 1942 r. do Kosowa Lackiego wywieziono około 200 mężczyzn, a w kwietniu 1942 r. do obozu pracy w pobliskim Karczewie dostarczono 400 osób.

W sierpniu 1942 r. żydowska służba porządkowa aktywnie pomagała w deportacji Żydów otwockich do obozu zagłady w Treblince oraz w likwidacji getta²⁰.

Rada Żydowska

Do przyjmowania rozkazów mundurowych władz okupacyjnych i sumiennego ich wykonywania powołano — na mocy zarządzenia generalnego gubernatora Franka z 28 XI 1939 r. — Radę Żydowską.

Skład Rady Żydowskiej dwukrotnie ulegał zmianie. Pierwszy jej skład został ustalony w wyniku wyboru, w dniu 31 XII 1939 r. Liczył on 24 członków, spośród których tylko 4 osoby należały do przedwojennego samorządu gminnego. Przewodniczącym został Izaak Lesman, a jego zastępcą inż. Mojżesz Kagan.

Skład Rady Żydowskiej uległ zmianie po nowych wyborach, na skutek interwencji władz niemieckich. Wybory odbyły się 7 VII 1941 r.

W jej skład weszli: Szymon Gurewicz — właściciel pensjonatu, Borys Chorążycki — lekarz, Stefan Miller — lekarz, Mieczysław Lewi — lekarz, Bernard Kronenberg — kupiec, Efraim Rykner — hydraulik, Izrael Lifstyk — inżynier, Józef Sztabzyb — urzędnik, Chil Kiper — administrator, Izaak Kamiński — właściciel willi, Chaja Bieloch — właścicielka pensjonatu, Efraim Gójski — kupiec, Zysie Lederman — brak danych, Lejzor Apelbaus — brak danych.

W tej Radzie znalazło się 6 członków z poprzedniego składu i 8 nowych radnych. Przewodniczącym został Szymon Gurewicz, a jego zastępcą — dr Borys Chorążycki.

¹⁹ Funkcjonariuszem policji żydowskiej był m.in. Cael Perechodnik, autor książki *Czy ja jestem mordercą?* Perechodnik urodził się 8 IX 1916 r. w Warszawie, w średniozamożnej rodzinie. Należał do Bejaru — organizacji syjonistycznej propagującej utworzenie niepodległego państwa żydowskiego w Palestynie. Studiował we Francji, uzyskując tytuł inżyniera. Po powrocie do Polski, w sierpniu 1938 r., poślubił Annę Nusfeld, współwłaścicielkę kina „Oaza” w Otwocku. Perechodnik wspólnie z wujem Mojżeszem Góralskim prowadził skład materiałów budowlanych. Żona Perechodnika już w pierwszych dniach po utworzeniu getta została wywieziona pierwszym transportem z Otwocka do obozu zagłady. On zginął w Warszawie podczas powstania warszawskiego.

²⁰ R. Świątek, op. cit., s. 48.

Biuro Judenrat der Stadt Otwock do czasu utworzenia getta mieściło się w budynku przy ul. Kościuszki 13, później zaś w lokalu przy ul. Warszawskiej 5, w dawnym Sanatorium dr. Przygody²¹.

Działalność Rady Żydowskiej ograniczała się do wykonywania zarządzeń niemieckich, administrowania gettem i opieki społecznej.

Żydowska Gmina Wyznaniowa

Oprócz Judenratu funkcjonował Zarząd Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Otwocku. Zarząd ten został powołany w listopadzie 1940 r. i liczył 9 członków, z których 7 było poprzednio członkami pierwszej Rady Żydowskiej, a prezesem był dr Borys Chorążycy. „Zarówno członkowie Judenratu, jak i Zarządu Gminy — pisze Renata Świątek — należeli do finansowej elity, tak np. pierwsza 24-osobowa Rada składała się z 7 właścicieli nieruchomości, 7 kupców, 2 inżynierów, 4 przedstawicieli branży usługowej oraz 4 urzędników, zaś 9-osobowy Zarząd z 4 właścicieli nieruchomości, 1 kupca, 2 inżynierów, 1 lekarza i 1 urzędnika²².

Od 23 II 1940 r. otwocki Judenrat, na podstawie zarządzenia starosty powiatowego Rupprechta z dnia 20 II 1940 r. rozpoczął rejestrację mężczyzn od 12 do 60 roku życia do prac przymusowych. Każdemu uchylającemu się od obowiązku pracy groziła kara więzienia do lat 10.

Kolejne zarządzenie władz niemieckich, z 10 IV 1940 r., informowało o zatrudnieniu Żydów w gospodarstwach rolnych. Judenrat zobowiązany był — wedle wskazówek burmistrza — dostarczać w podanym terminie i miejscu żądaną ilość robotników. W pierwszym rzędzie zatrudnieniu podlegali mężczyźni od 16 do 25 lat. W drugim — od 26 do 60 lat. Rolnik musiał zapewnić żydowskim robotnikom wyżywienie, a tym, którzy mieszkali daleko — nocleg. Zatrudnionym nie przysługiwało wynagrodzenie ze strony pracodawcy, natomiast Rada mogła się podjąć wypłacenia należności za pracę z własnych środków. Członkowie Judenratu nie podlegali obowiązkowi pracy.

Przymusowa praca Żydów

Ze sprawozdań Rady Żydowskiej przesyłanych do kreishauptmana powiatu warszawskiego wiemy, że robotnicy żydowscy w 1940 r. dostarczani byli do dyspozycji Ortskommandatury i miejscowych władz wojskowych przeciętnie w liczbie od 85 do 100 osób dziennie.

W 1941 r., jak podaje „Gazeta Żydowska”²³, przeciętna dzienna liczba zatrudnionych wynosiła około 130 osób. Do zakresu ich prac należało m.in. oczyszczanie

²¹ R. Świątek, op. cit., s. 39.

²² Ibidem, s. 41.

²³ „Gazeta Żydowska” 1941, nr 23.

nie miasta i getta oraz stałe prace takich fachowców, jak: fryzjerzy, ślusarze, elektrycy, hydraulicy, piekarze itp.

W Wydziale Batalionu Pracy zarejestrowanych było około 4 000 mężczyzn; obowiązkiem wykonywania koniecznych prac przymusowych objęta była niewielka ilość Żydów (stałe ci sami), przeważnie biedoty, która nie była w stanie przekupić urzędników. Robotnicy pracowali niemal codziennie, nie mieli dni wolnych. Okupanci zmuszali Żydów do pogwałcenia starotestamentowego zakazu pracy w szabat — żydowskie święto.

Latem 1940 r. rozpoczęły się deportacje Żydów otwockich do obozów pracy w Tyszowcach na Lubelszczyźnie²⁴. Ludwik Landau wymienia liczbę 500 osób wywiezionych do obozów pracy, zaś „Gazeta Żydowska” z 21 III 1941 r., liczbę około 300 osób wysłanych do różnych obozów: w Józefowie, Bełżcu, Białej Podlaskiej, Tyszowicach i Zamościu.

O wysyłce osób do obozu decydowała Rada, a właściwie możliwości finansowe wybranych osób. C. Perechodnik tak o tym pisze: „bogatszy się wykupywał, biedny szedł pracować”²⁵. Dochodziło do buntów osób wyznaczonych do wywiezienia.

L. Landau, którego cytuje C. Perechodnik, podaje: „Dowiadujemy się teraz o przebiegu wypadków w Otwocku. Zarządzono tam powołanie do obozów pracy 500 mężczyzn. Stawiło się około trzydziestu. Wówczas zarządzono oblężenie. Znalezionych w domach w liczbie około 2 tysięcy sprowadzono na punkt zbiorczy, natomiast próbujących się ukryć — na miejscu zabijano. W rezultacie 17 mężczyzn było tego dnia zastrzelonych”²⁶.

Codzienne życie Żydów w getcie

W getcie zamieszkiwało ponad 12 tys. osób. C. Perechodnik opisuje getto w następujący sposób: „Getto wyglądało na początku dość niewinnie. Nie było ogrodzone, wolno było wychodzić, obszar zresztą był dość duży, mieszkań ani żywności nie brakowało. Powoli jednak powstawał dookoła parkan i zabroniono Żydom opuszczać getto pod groźbą kary śmierci”²⁷.

W dniach 10 i 13 I 1941 r. Kreishauptman wydał zarządzenie w sprawie zamknięcia żydowskich dzielnic i wywieszenia tablic zakazujących wejścia do nich. W myśl zakazu starosty ustawiano drewniane parkany wokół getta, zostawiając tylko dostęp dla policji, straży pożarnej i transportu pierwszej potrzeby. Na ulicach dojazdowych getta umieszczono tablice z następującym napisem: „Jüdisches Wohngebiet. Betreten durch Deutsche und Polen verboten” — Dzielnicę Żydowska. Niemcom i Polakom wstęp wzbroniony.

²⁴ Ibidem.

²⁵ C. Perechodnik, op. cit.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

Obwieszczeniem z 3 IV 1941 r. skasowano dotychczasową komunikację ulicami Reymonta i Żeromskiego, łączącą żydowską dzielnicę mieszkaniową z dzielnicą kuracyjną. Komunikacja między dzielnicami odbywała się wyłącznie ulicą Samorządową.

W związku z pojawieniem się tyfusu plamistego 28 V 1941 r. Rupprecht wydał rozporządzenie zabraniające opuszczania getta Żydom oraz wstępu do getta Niemcom i Polakom, z wyjątkiem policji i urzędowego personelu sanitarnego. Żydom przyłapanym poza gettem groziła kara śmierci, w przypadku zaś wykroczeń popełnionych przez Polaków miała być stosowana kara grzywny do 1 000 zł lub areszt do 6 tygodni.

W okresie od 16 XI do 15 XII 1941 r. z powodu nielegalnego opuszczenia getta zastrzelono 8 Żydów, miesiąc wcześniej — 33.

„Dla lepszego zwalczania tyfusu plamistego” starosta powiatu warszawskiego Rupprecht zarządził ogrodzenie drutem kolczastym torów kolejowych na odcinku wzdłuż getta miasteczkowego i środkowego oraz zniósł dotychczasowe połączenie — ulicą Samorządową, między gettem środkowym a kuracyjnym. Dla getta kuracyjnego ustalono specjalne godziny, we wtorki i piątki, „na dostarczanie środków żywności i towarów”²⁸.

„Z chwilą zamknięcia Getta — pisze Renata Świątek — niepokojąco wzrosły ceny artykułów żywnościowych. W związku z tym w połowie 1941 roku przy Radzie Miasta Otwocka utworzono Komisję do Walki z Lichwą. Zakazano m.in. płacenia wyższych cen za artykuły żywnościowe już przed ścisłym zamknięciem dzielnic żydowskich z uwzględnieniem aktualnych cen obowiązujących po aryjskiej stronie”²⁹.

Warunki życia w żydowskich dzielnicach były bardzo ciężkie. Niedostateczna aprowizacja oraz zły stan sanitarny powodowały dużą śmiertelność. Do momentu likwidacji getta z głodu i chorób zmarło w nim około 2 tys. osób. Tylko niewielki procent mieszkańców getta znajdował zatrudnienie i to w większości na robotach przymusowych. Mieli oni możliwość zdobycia niewielkiej ilości żywności. Za opuszczenie getta i brak opaski żydowskiej oraz nielegalny zakup żywności groziła kara śmierci. Jedynie niewielka grupa rzemieślników i kupców oraz lekarzy żyła lepiej, dzięki szmuglowi towarów.

Sklepiarze i drobni rzemieślnicy nadal prowadzili swoją działalność. Na terenie getta w 1941 r. prosperowało 436 zakładów, tj. zakłady przemysłowe, handlowe, rzemieślnicze itp. Najwięcej z nich znajdowało się przy ulicach: Joselewicza (obecnie Świderskiej), Kupieckiej, Staszica, Górnej, Warszawskiej i Bazarowej.

W 1942 r. liczba żydowskich przedsiębiorstw i sklepów znacznie zmalała, zlikwidowano bowiem około 80, które nie posiadały kart przemysłowo-handlowych.

²⁸ Ibidem, s. 27.

²⁹ R. Świątek, op. cit., s. 50.

W dniu 29 VII 1942 r. powstało w Otwocku przedsiębiorstwo zrzeszające żydowskich rzemieślników — Wytwórczość Żydowska w Otwocku sp. z o.o. Działalność tego przedsiębiorstwa polegała na uruchomieniu — warszawskim wzorem — warsztatów, tzw. szopów, m.in. krawieckich, stolarskich itp. Praca w szopach cieszyła się dużą popularnością wśród ludności, dzięki wydawanym zaświadczeniom pracy, które — jak niektórzy jeszcze wierzyli — miały zabezpieczyć przed wywózką do obozów pracy.

Opieka i pomoc społeczna

Ludność żydowska starała się być solidarna i organizować pomoc dla najbardziej potrzebujących wsparcia materialnego. Aż około 4 000 osób na początku 1941 r. ubiegało się o pomoc społeczną. Kilka miesięcy później liczba ta wzrosła do 5 500 osób. Społeczny organ pomocy społecznej nie był w stanie sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu.

W połowie 1941 r. w getcie prowadziło działalność 6 kuchni społecznych: przy ul. Joselewicza 28, Polnej 17, Pałacowej 4, Słowackiego 18, Górnej 22 (Dom Dziecka), Staszica 39 (Ochronka). Kuchnie te wydawały codziennie około 1 600 obiadów. Należy tu podkreślić, że liczba potrzebujących była ponad trzykrotnie wyższa. Każdego dnia zdarzały się przypadki śmierci z powodu głodu. Przydział żywności dla Żydów — w pierwszej połowie 1941 r. — ograniczał się do 700 gramów chleba tygodniowo i 200 gramów cukru miesięcznie. W tym czasie Polakom przysługiwało 1 050 gramów chleba tygodniowo, 400 gramów cukru miesięcznie oraz kontyngenty innych produktów, jak: mąka, kasza, jaja, marmolada i makaron dla dzieci.

Opieka nad dziećmi pozbawionymi rodziców sprawowana była przez: Dom Dziecka przy ul. Górnej 22, Ochronkę Towarzystwa Ochrony Zdrowia (TOZ) przy ul. Staszica 39, Zakład Wychowawczo-Leczniczy „Centos” przy ul. Glinieckiej 1 i Schronisko „Centos” przy ul. Glinieckiej 5.

Opieka zdrowotna

Opiekę zdrowotną nad ludnością żydowską sprawowało 6 placówek: Żydowski Ośrodek Zdrowia — dawna przychodnia TOZ, przeniesiona na ulicę Warszawską 11, Sanatorium Przeciwgruźlicze „Brijus” przy ul. Reymonta 55, Szpital Neuropsychiatryczny „Zofiówka” przy ul. Kochanowskiego 4, Zakład Leczniczo-Wychowawczy dla dzieci „Centos” przy ul. Glinieckiej 1 oraz Szpital Ogólny, posiadający 30 łóżek przy ul. Świderskiej 50. Trzeba podkreślić fakt, że zarówno „Brijus” jak i „Zofiówka” były jedynymi tego typu placówkami dla Żydów zamieszkałych na terenie całej Generalnej Guberni.

Gminna mykwa przy ul. Górnej została przebudowana na kąpielisko ludowe i dezynfektor, natomiast bóżnica pełniła funkcję domu izolacyjnego i aresztu. Wiosną 1941 r., podczas epidemii tyfusu plamistego, Rada Żydowska musiała

rozbudować kąpielisko oraz dom izolacyjny, przystosowując go do czasowego zamieszkania w nim kilkuset osób³⁰.

Lekarzem sanitarnym getta był dr Maksymilian Augarten, a za warunki higieniczne na terenie żydowskich dzielnic odpowiedzialna była bezpośrednio Rada Żydowska³¹.

„Dla utrzymania czystości — pisze Renata Świątek — Rada mobilizowała cały aparat administracyjny i funkcjonariuszy policji getta. Wydawała szereg wezwań i zarządzeń nakazujących: stałe oczyszczanie posesji, mieszkań, komórek, opróżnianie śmietników i szamb.

Na podstawie sprawozdania Judenratu z dnia 29 czerwca 1942 r. wiadomo, że getto podzielone było na 7 rejonów sanitarnych. Do każdego rejonu przydzielony był jeden policjant sanitarny, który miał obowiązek codziennie składać lekarzowi sanitarnemu sprawozdanie ze swoich czynności. Do stałych czynności sanitarnych powołano również 12 miejscowych lekarzy żydowskich — od każdego wymagano przedstawienia świadectwa czystości. Celem stałej kontroli stanu sanitarnego żydowskich dzielnic powołano Komisję Sanitarną, złożoną z przewodniczącego Rady Żydowskiej, lekarza sanitarnego i komendanta policji getta³².

Nie ma zbyt wielu informacji o życiu kulturalnym mieszkańców getta otwockiego. „Gazeta Żydowska” podaje, że przy Radzie Żydowskiej powstał i działał Komitet Krzewienia Literatury Żydowskiej, którego prezesem był Szymin. Komitet w okresie od 20 III 1941 r. urządzał raz w tygodniu tzw. czwartki literackie, a od listopada 1941 r. organizował także soboty przyjemności. Ponadto organizowane były imprezy dla dzieci i młodzieży, którymi zajmowały się m.in. Ochronka TOZ im. Gustawy Kamińskiej przy ul. Staszica 30 i Dom Dziecka przy ul. Górnej 27.

Zagłada mieszkańców otwockiego getta

Pierwsza wywózka Żydów otwockich do obozu zagłady nastąpiła w styczniu 1942 r. Wywieziono wówczas około 150 mężczyzn do Kosowa Lackiego — miasteczka nieopodal Treblinki. Pracowali oni tam przy budowie obozu zagłady Treblinka II, gdzie później jako jedni z pierwszych zostali zamordowani. „Do całkowitej likwidacji getta otwockiego Niemcy przystąpili w sierpniu 1942 r. Akcja wysiedlania rozpoczęła się w środę 19 sierpnia o godz. 7.00 rano. Ludność zamieszkałą na terenie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej spędzono na Umschlagplatz, ogrodzony płotem koło boczny koleją, załadowano do 50 wagonów towarowych i odesłano do obozu zagłady w Treblince. Ogółem wywieziono około 7 tys. Żydów otwockich³³.

³⁰ K. Kubiak, op. cit., s. 80.

³¹ P. Szapiro, przypisy, w: C. Perechodnik, op. cit., s. 23.

³² R. Świątek, op. cit., s. 24.

³³ Ibidem, s. 55.

Deportacji uniknęli funkcjonariusze Ghetto Polizei, którzy pomagali Niemcom przy ładowaniu Żydów do wagonów oraz brali udział w akcji przy likwidacji byłego getta, porządkując jego teren, grzebiąc ciała pomordowanych i dozorcując w areszcie żydowskich uciekinierów. W noc poprzedzającą wysiedlenie kilka osób z personelu medycznego oraz pacjentów „Zofiówki” i „Brijusa” zawiadomionych o grożącym niebezpieczeństwie popełniło samobójstwo lub zdołało zbiec. Pozostałych rozstrzelano na miejscu następnego dnia, tj. 19 sierpnia. Zastrzelono również dzieci i nauczycieli dwóch zakładów „Centusu”. Tylko nielicznym wychowankom udało się zbiec i ukryć³⁴.

Ogółem 19 VIII 1942 r. zginęło w otwockim getcie około 440 Żydów, z tego 300 rozstrzelano między ul. Górną i Staszica, a 140 — na terenie zakładu „Zofiówka”. W rozstrzeliwaniach mieszkańców getta brały udział oddziały SS, gestapo, żandarmerii, oddział ukraiński i „szaulisów”. Zwłoki zakopano w miejscach poprzednich mordów. Wśród rozstrzelanych znajdowali się przeważnie starcy, chorzy i dzieci.

Egzekucje po akcji wywózki Żydów do Treblinki trwały jeszcze przez cztery tygodnie, do połowy września 1942 r. Ogółem zamordowano w nich około 3 tys. Żydów, którzy ukryli się przed lub po dniu deportacji. Egzekucji najczęściej dokonywano na terenie pomiędzy ulicami Słowackiego i Reymonta. Podczas egzekucji personelu i chorych w szpitalu „Zofiówka” zginęła matka Juliana Tuwima — Adela i znany aktor scen warszawskich — Michał Znicz³⁵.

C. Perechodnik pisze: „Masowe egzekucje należały bowiem do porządku dziennego. Co kilka dni, gdy w areszcie zgromadziło się kilkaset osób, przyjeżdżało 10 żandarmów w asyście polskiej policji. Przedtem sprowadzano robotników żydowskich z obozu koncentracyjnego. Przygotowywali oni duże groby zbiorowe. Najczęściej na placu przy ul. Reymonta. Pochowano tam około 2 tysięcy ludzi. Chowano także w Otwocku koło Sanatorium «Marpe». Pojedyncze zaś groby można odnaleźć niemal w każdym bez wyjątku schronie przeciwlotniczym na terenie byłego getta”³⁶.

Żydowscy policjanci, którzy uczestniczyli w likwidacji getta w Otwocku, 21 IX 1942 r. w większości opuścili miasto, udając się do obozów pracy, m.in. w Piekielku. W dniu 5 V 1943 r. nastąpiła likwidacja obozu w Piekielku. Przebywający tam robotnicy zostali rozstrzelani. Pozostali funkcjonariusze otwockiej policji żydowskiej w liczbie około 20 osób przydzieleni zostali do szpitala „Zofiówka”, gdzie pracowali do końca listopada 1942 r. Do tego czasu funkcjonował również obóz pracy w Karczewie³⁷.

Żydzi, którym udało się zbiec przed akcją z getta otwockiego, szukali schronienia w okolicznych lasach. Wielu z nich (około 700) zostało schwytanych i rozstrzelanych. W okresie od sierpnia 1943 r. rozstrzelano około 150 Żydów

³⁴ Ibidem s. 55.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem; C. Perechodnik, op. cit., s. 79.

³⁷ Ibidem, s. 148, 171, 183–184.

w miejscowości Jagodzinka, gm. Karczew. Do sierpnia 1944 r. na terenie Otwocka żandarmeria rozstrzelała około 300 Żydów (zwłoki pomordowanych pogrzebano między ulicą Parkową a torami kolejki wąskotorowej)³⁸.

Mienie żydowskie już po likwidacji getta stało się obiektem licznych grabieży, w pierwszej kolejności ze strony okupanta, ale również ze strony miejscowej ludności.

30 XI 1942 r. starosta powiatu warszawskiego Rupprecht wydał rozporządzenie nakazujące przymusową dezynfekcję i dezynsekcję mieszkań i pozostałości po deportowanych Żydach. Do przeprowadzenia tej akcji upoważniono Kolumnę Epidemiczno-Sanitarną. Ze sprawozdania Komisji z dnia 16 XII 1942 r. wiadomo, że większość lokali pożydowskich była już w większości zamieszкана przez ludność polską, a około 200 domów zostało całkowicie rozebranych na opał.

Nadzór nad pożydowskim mieniem pełnił Zarząd Zabezpieczonych Nieruchomości w Otwocku, którego pełnomocnikiem był inżynier Dymitr Niesterenko. W dniu 23 IV 1945 r. Miejska Rada Narodowa przekazała wszystkie administrowane przez nią nieruchomości żydowskie Tymczasowemu Zarządowi Państwowemu Nieruchomości Porzuconych i Opuszczonych.

Akty morderstw hitlerowcy popełniali nie tylko na ludności żydowskiej. W październiku 1943 r. na tzw. Kresach, między Otwockiem a Karczewem, rozstrzelali 20 osób przywiezionych z więzienia na Pawiaku w Warszawie³⁹. Był to odwet za zabicie żołnierza niemieckiego.

Aby ten zarys dziejów żydowskiego getta w Otwocku nie był tylko historią Żydów, lecz także historią Polaków, wspomnijmy, że ludnością żydowską zajmowała się specjalna komisja ds. ustalenia granic żydowskich dzielnic: mieszkaniowej i kuracyjnej, w skład której wchodził: przedstawiciel Kripo, znany nam SS-Hauptsscharffuhrer Walter Schlicht, wiceburmistrz miasta Waclaw Czarnecki i dwaj przedstawiciele miejscowej ludności, dr Tomasz Papczak i Dymitr Nesterenko. „Podzielenie miasta na dzielnice polskie i żydowskie, abstrahując od niemieckiego charakteru samego przedsięwzięcia, nie było bynajmniej procesem łatwym. Ucierpieli wszyscy, choć Żydzi, oczywiście w większym stopniu, ale straty ponosili i Polacy. Na terenie getta znajdowały się nieruchomości polskie, nad którymi zarząd przejął Judenrat i 10 należących do Polaków przedsiębiorstw, które Niemcy polecieli zlikwidować do końca 1940 roku”⁴⁰.

Należy dodać, że ślady po społeczności żydowskiej w Otwocku zostały niemalże zatarte.

Pozostała poza gettem synagoga, przy ul. Warszawskiej, jeszcze w 1939 r. została spalona przez Niemców, a we wrześniu następnego roku rozebrana. Drugą synagogę przy ul. Reymonta rozebrano w 1943 r.

³⁸ Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, t. XI, Warszawa 1960, s. 279.

³⁹ Ibidem, s. 278-279.

⁴⁰ C. Perechodnik, op. cit., s. 254.

Aproprowizacja w mieście

Z nastaniem okupacji miasto zaczęło odczuwać poważne trudności aprowizacyjne. Zagadnienie aprowizacji powierzono nowo utworzonemu Wydziałowi Wyżywienia i Rolnictwa. Podstawowe artykuły żywnościowe, jak chleb, mąka, cukier, kartofle, mięso, tłuszcze, sól, marmolada, margaryna, oraz artykuły przemysłowe, jak mydło, nafta, odzież i obuwie, objęte zostały reglamentacją.

Jak wynika ze sprawozdań⁴¹ Wydziału Wyżywienia za rok 1943, miesięczne przydziały dla normalnych konsumentów wynosiły: chleb — 9 000 g, środki odżywcze — 200 g, mięso — 400 g, kartofle 100 kg rocznie. Przydziały kartkowe zwykłe, w przeliczeniu na kalorie, wynosiły: 551 cal na osobę dorosłą i 490 cal dla dzieci⁴².

Ponadto realizacja przydziałów nie była pełna. Przez cały okres okupacji odczuwano najbardziej brak kartofli i opału. W ramach kontyngentu kartofle miała dostarczyć gmina Karczew, ale nigdy nie dostarczyła ustalonej ilości. Dodatkowe przydziały kartkowe otrzymywali pracownicy urzędów oraz zakładów, którym powierzono do wykonania specjalne zadania dla okupanta. Przydziały kartkowe dla tych osób, w przeliczeniu na kalorie, wynosiły od 1150–1350 cal.

Artykuły odzieżowe do 1943 r. przydziałał starosta powiatowy za pośrednictwem urzędu miejskiego, po otrzymaniu złożonych zapotrzebowań. Od 1 II 1943 r. na towary tekstylne wprowadzono kupony punktowe; otrzymywały je osoby zatrudnione w urzędach, zakładach pracy i instytucjach, znajdujących się w mieście, a także mieszkańcy Otwocka, zatrudnieni poza nim. Przydziały artykułów nawet w połowie nie pokrywały zapotrzebowania osób uprawionych. Brak było ciepłej bielizny, swetrów, okryć i obuwia. Bardzo dotkliwie odczuwano brak mydła do prania, którego przydziały Otwock otrzymywał bardzo rzadko i w niewielkich ilościach. Otrzymane artykuły sprzedawało 16 sklepów kontyngentowo-rozdzielczych. Towar do sklepów przydziałała Rejonowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa.

Wobec małego przydziału poszczególnych artykułów, uprawiano nielegalny handel. Ostrą walkę z pokątnym handlem prowadziła miejska policja kryminalna, a od 1 VII 1943 r. także specjalny oddział żandarmerii, składający się z 20 żandarmów, który miał swoją siedzibę przy ul. Moniuszki 4, w pomieszczeniach dawnego sanatorium policyjnego⁴³.

Opieka społeczna

W okresie okupacji niemieckiej, ważną rolę do spełnienia miała opieka społeczna. Już w pierwszym roku okupacji w całym Generalnym Gubernatorstwie

⁴¹ APW AO, sygn. 909, k. 161.

⁴² K. Kubiak, op. cit., s. 31.

⁴³ K. Kubiak, op. cit., s. 31.

organizowano komitety pomocy ludności najbardziej poszkodowanej przez wojnę i terror hitlerowski.

W Otwocku w listopadzie 1939 r. powołano do życia Miejski Obywatelski Komitet Społeczny⁴⁴. Jego przewodniczącym został wiceburmistrz Wacław Czarnecki. Komitet dzielił się na trzy sekcje: finansową, kwalifikacyjno–świadczeniową i dożywiania dzieci. Już w pierwszym roku działalności Komitet udzielił pomocy wielu rodzinom. Była to pomoc różnego rodzaju, najczęściej przydzielano artykuły żywnościowe i zapomogi pieniężne oraz umożliwiano zakup po cenach urzędowych artykułów pierwszej potrzeby. Podopieczni korzystali także z bezpłatnych porad lekarskich i otrzymywali skierowania do szpitala.

Komitet rozpoczął dożywianie ludności już w listopadzie 1939 r. Otwarto wówczas dwie kuchnie — przy ul. Górnej i Staszica. W ciągu listopada każda z nich wydała ponad 1 200 obiadów. Od 22 VII 1940 r. dożywiano również dzieci w 3 ośrodkach: w Sierocińcu Miejskim (ul. Kościuszki 7), w Przedszkolu ss. Felicjanek na Kresach (ul. Bracka 2) i w Ośrodku Zdrowia (ul. Powstańców 11). Artykuły na dożywianie pochodziły z zakupów własnych Komitetu oraz darów amerykańskich.

W dniu 20 VIII 1940 r. Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej przekształcony został w Miejski Komitet Samopomocy Społecznej, bez uszczuplenia kompetencji i zmian organizacyjnych. Działalność swą rozpoczął 12 XI 1940 r. Z jego pomocy korzystało ponad 2 000 osób.

W maju 1940 r. w Krakowie powołano do życia Radę Główną Opiekuńczą, która była organizacją koordynującą działalność wszystkich polskich placówek opiekuńczych na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa. Rada Główna Opiekuńcza prowadziła działalność za pośrednictwem powiatowych i miejskich rad opiekuńczych. Rozporządzeniem władz niemieckich z 7 VII 1941 r., rady opiekuńcze przemianowane zostały na polskie komitety opiekuńcze. W miastach niestanowiących powiatów oraz w gminach zorganizowano delegatury polskich komitetów opiekuńczych, które działały do grudnia 1944 r. Przewodniczącą delegatury Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Otwocku była M. Kalinowska. Delegatura działalność swą prowadziła poprzez trzy sekcje: finansową, kwalifikacyjno–świadczeniową oraz pomocy dzieciom i młodzieży⁴⁵.

Sekcja finansowa troszczyła się o środki finansowe. Zadaniem sekcji pomocy dzieciom i młodzieży było dożywianie dzieci, wyszukiwanie rodzin zastępczych, przydzielanie odzieży i obuwia oraz organizowanie Gwiazdki i półkolonii w czasie wakacji. Sekcja kwalifikacyjno–świadczeniowa zajmowała się przydzielaniem zapomóg pieniężnych, artykułów żywnościowych, opału i mieszkań, a także umożliwiała korzystanie z pomocy lekarskiej.

⁴⁴ APW, Delegatura POKPS w Otwocku (protokoły z zebrań).

⁴⁵ Ibidem.

Delegatura Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Otwocku, prowadziła kuchnię społeczną, z której korzystało około 1 000 osób. Z pomocy delegatury korzystała najuboższa ludność miasta. Były to głównie rodziny, których jedyni żywiciele wywiezieni zostali na przymusowe roboty do Niemiec, rodziny żołnierzy poległych na wojnie, przesiedleńcy, wysiedleńcy, uchodźcy i inne osoby pozbawione środków do życia. Z przydziału artykułów żywnościowych korzystała także niezamożna inteligencja polska⁴⁶.

Środki na opiekę społeczną czerpała delegatura z dobrowolnych ofiar, zbiórek, subwencji Zarządu Miejskiego i Polskiego Komitetu Opiekuńczego, specjalnych opłat na opiekę społeczną, opłat od energii elektrycznej, kart aprowizacyjnych oraz opłat od świadczeń⁴⁷.

Pierwszy budżet Otwockiego Komitetu Opiekuńczego, na lata 1941–1942, wynosił 94 390 zł po stronie dochodów i wydatków. Dokumentacja z następných lat nie zachowała się, jednak wydatki na opiekę społeczną z każdym rokiem rosły.

Oprócz wymienionych komitetów sprawą opieki społecznej zajmował się także Zarząd Miejski (Referat Opieki Społecznej). Działalność Referatu Opieki Społecznej była dość szeroka. Jedną z form była opieka nad sierotami i starcami. W czasie działań wojennych pozostało bez opieki około 40 dzieci. Część z nich umieszczono w Sierocińcu Miejskim, a kilkoro przyjęły rodziny zastępcze. W Sierocińcu Miejskim znajdowało również schronienie kilku starców. Po likwidacji Sierocińca 1 IV 1944 r. dzieci rozmieszczono w następujących zakładach:⁴⁸ św. Józefa w Otwocku — 5 dziewczynek, św. Teresy w Świdrze — 4 dziewczynki, w Zakładzie im. X. Siemca w Warszawie — 9 chłopców. Starców przekazano do Zakładu ss. Albertynek w Wołominie. Koszt utrzymania Sierocińca oraz opłaty za utrzymanie dzieci i starców w wymienionych zakładach ponosił całkowicie Zarząd Miejski.

Z pomocy finansowej Zarządu Miejskiego korzystało wiele osób. Zapomogi pieniężne przydzielano na podstawie przeprowadzonych wywiadów, a ich wysokość zależała od wielkości rodziny i wynosiła od 5–30 zł miesięcznie. Poważne sumy przeznaczane były na potrzeby szpitalne i ambulatoryjne. Chorych wymagających leczenia lekarz miejski kierował na kurację do szpitala na koszt opieki społecznej⁴⁹. Systematyczny wzrost wydatków na opiekę społeczną i lecznictwo tłumaczyć należy pogarszającymi się z każdym rokiem okupacji warunkami materialnymi ludności⁵⁰. W latach 1941–1943 zaznacza się spadek wydatków na bezrobotnych, a to dlatego, że od momentu utworzenia getta koszt leczenia Żydów przejęła Gmina Wyznaniowa Żydowska.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ APW AO, sygn. 862, k. 272; sygn. 945, k. 164.

⁴⁸ Ibidem, sygn. 936, k. 40.

⁴⁹ Ibidem, sygn. 945, k. 164.

⁵⁰ K. Kubiak, op. cit., s. 74.

Prześladowania polskich mieszkańców miasta

Generalne Gubernatorstwo było rezerwuarem siły roboczej dla niemieckiego przemysłu wojennego oraz rolnictwa. Na podstawie rozporządzenia generalnego gubernatora Hansa Franka z 26 X 1939 r. i 14 XII 1939 r. wprowadzony został obowiązek pracy dla ludności polskiej w wieku 14–60 lat. Pierwszą grupę robotników Niemcy wywieźli z Otwocka na roboty rolne do III Rzeszy już w lutym 1940 r. Wywieziono wówczas 151 osób. Drugi transport wysłany w marcu liczył 32 osoby, w tym 18 kobiet, a trzeci w lipcu — 65 osób, w tym 32 kobiety⁵¹. Ogółem na roboty do Niemiec wywieziono z Otwocka ok. 4 000 osób.

Ponieważ nie było chętnych na wyjazd, Niemcy zaczęli urządzać łapanki uliczne. Część schwytyanych przechodniów wysyłało do Niemiec na roboty, a pozostałych zatrudniano przy kopaniu okopów i rozładowywaniu wagonów. Wśród osób wywiezionych znajdowali się zarówno samotni, jak i osoby posiadające rodziny. Często zdarzało się, że zabierano jedyne go żywiciela rodziny.

Zarządzeniem starosty powiatowego Rupperechta, z 18 I 1940 r. i 2 II 1940 r., z gmachów publicznych i budynków prywatnych usunięto wszystkie emblematy z godłem państwa polskiego. Wszystkie urzędy i instytucje zaopatrzone w szyldy w dwóch językach: polskim i niemieckim, np. Stadt Verwaltung — Zarząd Miejski⁵².

W 1940 r. zmieniono nazwy 37 ulic nadanych na cześć bohaterów narodowych, wielkich Polaków, przedstawicieli świata kultury i nauki polskiej. W ten sposób np. ulica Asnyka otrzymała nazwę Kurzestrasse, Kościuszki — Kurortstrasse, Geislera — Gränzstrasse, Pułaskiego — Südstrasse, Staszica — Feuerwehrstrasse⁵³.

Na mieszkańców Otwocka trzykrotnie nakładano kontrybucje. Pierwszą nałożono na ludność narodowości żydowskiej z powiatu warszawskiego (zarządzeniem starosty powiatowego Rupperchta z dnia 7 grudnia 1939 r.). Na Otwock przypadła suma 100 tys. złotych. Dla jej szybkiego ściągania powołany został specjalny komitet. Druga kontrybucja nałożona została w roku 1941, a to z powodu następującego wydarzenia. W nocy z 12 na 13 IV 1941 r. 15-letni uczeń Sławomir Lewiński obrzucił kamieniami hitlerowskie emblematy znajdujące się przed siedzibą szefa gestapo Schlichta. W odwet za to na ludność Otwocka nałożono kontrybucję w wysokości 20 tys. złotych. Dla zapewnienia wpływu tej sumy aresztowano kilkunastu zakładników, między innymi księdza Ludwika Wolskiego. Ponadto zniszczono pomnik Tadeusza Kościuszki oraz przesunięto godzinę policyjną na 20.00⁵⁴. Całą rodzinę Lewińskich aresztowano. Ojciec i syn zostali zamordowani. Po raz trzeci kontrybucję nałożono obwieśzczeniem dowódcy SS i policji dystryktu warszawskiego z dnia 2 II 1944 r.⁵⁵ Na

⁵¹ Ibidem, s. 75.

⁵² Ibidem.

⁵³ APW AO, sygn. 1031, k. 1.

⁵⁴ Ibidem, sygn. 967, k. 1.

⁵⁵ Ibidem, sygn. 990, k. 3.

ludność polską zamieszkującą w powiecie warszawskim przypadało 15 mln zł, z czego na Otwock 450 tys. zł — z terminem płatności do 1 III 1944 r. Tym razem od kontrybucji zwolniono Polaków pozostających w służbie niemieckiej lub zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym, ich żony niepracujące zawodowo, dzieci poniżej lat 14 oraz właściciele nieruchomości, przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślników oraz przedstawiciele tzw. wolnych zawodów.

Walka okupanta z polskością była wszechobecna. Jej metody znane są z wielu ogólnie dostępnych publikacji polskich i zagranicznych. Wspomnieć należy, że już w 1939 r. zabroniono Polakom posiadania radioodbiorników. 8 I 1941 r. ukazało się zarządzenie starosty powiatowego dotyczące rozwiązania działających w Otwocku polskich oraz żydowskich stowarzyszeń⁵⁶. Na mocy tego zarządzenia rozwiązane zostały: Otwocki Klub Sportowy, Komitet Budowy Pomnika Józefa Piłsudskiego, Związek Rodziców przy Miejskim Gimnazjum w Otwocku, Klub Klimatyczny w Otwocku oraz Klub Żydowski „Salomej Emuney Israel”⁵⁷. Akty gwałtu i mordu okupanci popełniali nie tylko na ludności żydowskiej, ale i polskiej. W sumie rozstrzelano 19 osób narodowości polskiej⁵⁸.

Tajne nauczanie

Na szersze potraktowanie zasługują sprawy oświaty. Działania wojenne nie pozwoliły na rozpoczęcie nauki z dniem 1 IX 1939 r. Zamknięto w Otwocku szkoły powszechne oraz gimnazjum koedukacyjne. Na otwarcie gimnazjum nie uzyskano pozwolenia do końca okupacji hitlerowskiej. Szkoły powszechne eksmitowane zostały z własnych budynków. W Szkole Powszechnej nr 1 początkowo kwaterowało wojsko, później zaś mieścił się magazyn zbożowy. Zarządzeniem starosty powiatowego z 14 III 1940 r. budynek (przy ul. Karczewskiej 31), w którym mieściła się dotychczas Szkoła Powszechna nr 2 dla młodzieży żydowskiej przeznaczono na pomieszczenie dla mającej powstać w Otwocku szkoły niemieckiej.

Chociaż działania wojenne ustały w 1939 r., nie wrócili do swych domów i szkół niektórzy nauczyciele. Wielu z nich później stało się ofiarami barbarzyńskiego terroru hitlerowskiego. A oto ich lista, na pewno niepełna, sporządzona w porządku alfabetycznym: Wilhelm Babula — nauczyciel Szkoły Powszechnej nr 1 w Otwocku, przebywający przez cały okres wojny w niemieckim obozie jenieckim; Wiesław Brzeziński — kierownik Szkoły Powszechnej nr 3 w Otwocku, przebywający do 15 IX 1940 r. w niemieckim obozie jenieckim; Franciszek Czyż — nauczyciel Szkoły Powszechnej w Gliniance, aresztowany w 1943 r. w czasie pełnienia obowiązków służbowych i więziony; Leszek Dutilnegr — nauczyciel; Czesław Czyżkowski — nauczyciel Szkoły Powszechnej w Kątach,

⁵⁶ Ibidem, sygn. 998, k. 142.

⁵⁷ K. Kubiak, op. cit., s. 76.

⁵⁸ Przewodnik po upamiętnionych miejscach walki i męczeństwa lat wojny 1939–1945, Warszawa 1964, s. 271.

aresztowany i wywieziony w nieznanym kierunku, zaginął bez śladu; Tadeusz Drecki — nauczyciel Szkoły Powszechnej w Kołbieli, wywieziony na Pawiak; Józef Duszczyk — nauczyciel Szkoły Powszechnej w Kołbieli, wywieziony na Pawiak i zamordowany; Feliks Fijałkowski — nauczyciel Szkoły Powszechnej w Kołbieli, wywieziony na Pawiak i zamordowany; Stanisław Grabowski — nauczyciel Szkoły Powszechnej w Świdrze, zamordowany w Oświęcimiu; Józef Korcz — nauczyciel Szkoły Powszechnej nr 3 w Otwocku, redaktor tajnej gazетки pt. „Kronika”, aresztowany w czasie zajęć szkolnych, wywieziony do Majdanka i więziony w różnych obozach hitlerowskich; Zygmunt Królski — nauczyciel Szkoły Powszechnej w Karczewie, więziony w latach 1939–1942; Teofil Lisiński — nauczyciel Szkoły Powszechnej nr 1 w Otwocku, zginął w 1942 r.; Jan Rodzaj — nauczyciel Szkoły Powszechnej w Warszawicach, wywieziony do Oświęcimia, skąd uciekł. Poległ w powstaniu warszawskim; Antoni Wawrzynowicz — nauczyciel Gimnazjum i Liceum w Otwocku, zaginął w czasie działań wojennych; Jakub Winczakiewicz — nauczyciel Szkoły Powszechnej w Karczewie, więziony w obozie hitlerowskim w 1939 r.; Henryk Witek — nauczyciel Szkoły Powszechnej w Sobieniach Jeziorach, aresztowany w 1943 r. i zamordowany na Pawiaku.

Powyższa lista nie wyczerpuje martyrologii nauczycieli rejonu otwockiego; nie ma na niej, między innymi, nauczycieli pochodzenia żydowskiego. Wielu nauczycieli straciło pracę i musiało ukrywać się przed okupantem.

Bolesnym ciosem dla szkół i rodzin nauczycielskich było zwolnienie wszystkich nauczycielek, których mężowie byli zatrudnieni. Przestały więc pracować w szkołach: Apolonia Barańska, Maria Pieczyńska, Zofia Scheiblet, Joanna Dziewięcka i inne.

Dotkliwym uderzeniem okupanta w tym samym roku szkolnym było skonfiskowanie podręczników szkolnych do języka polskiego, historii i geografii. Chodziło o to, aby pozbawić uczniów wiadomości o Polsce. Dzieci miały zdobywać informacje o kraju i świecie z czasopisma pt. „Ster”, które wydawane było przez władze okupacyjne, dla którego słowo „Polska” nie istniało. Program nauczania, okrojony przez okupanta, był z reguły uzupełniany przez nauczycieli w zakresie języka polskiego, historii i geografii. Tajne nauczanie w zakresie szkoły podstawowej było organizowane samorzutnie i rozpoczynane w różnych terminach. Kontynuowano je aż do wyzwolenia⁵⁹.

Nauczyciele zdawali sobie sprawę, że trzeba ratować dzieci pod względem umysłowym i wychowawczym, wykonywali więc swoje obowiązki jak najlepiej, pracując sumiennie w szkole oraz dodatkowo z dziećmi w tajnych zespołach — w ich mieszkaniach lub u niektórych rodziców.

W ramach jawnego szkolnictwa powszechnego powstawały w tym okresie tajne komplety. Przy każdej szkole powszechnej w Otwocku, tj. w Szkole Powszechnej nr 1, której kierownikiem był Leon Scheiblet, w Szkole Powszechnej

⁵⁹ Z. Minakowski, *Otwocka oświata w czasie wojny i okupacji*, „Echo Otwockie” 1991, nr 22/23.

nr 3, którą kierował Włodzimierz Dziewięcki i Szkole Powszechnej nr 4 kierowanej przez Władysława Szczepańskiego, prowadziły działalność komplety tajnego nauczania. Komplety w tych latach nie były przez nikogo rejestrowane i nikt poza uczącymi nauczycielami nie sprawował nad nimi opieki. Sytuacja zmieniła się wyraźnie w roku szkolnym 1941/1942. Wtedy powołano Tajną Organizację Nauczycielską i łącznika tajnego nauczania. Był nim Waclaw Brzeziński. Najbliższymi współpracownikami Brzezińskiego byli: Franciszek Adamski, Marian Barański i Tadeusz Parnowski.

W latach 1942–1944 czynnych było w Otwocku 10 kompletów tajnego nauczania⁶⁰. Z uwagi na bezpieczeństwo, liczebność kompletu odbywającego naukę w mieszkaniu danego nauczyciela z reguły nie przekraczała 10 uczniów. W wyjątkowych wypadkach, gdy dom usytuowany był na uboczu, liczba dzieci była nieco większa.

W pierwszych latach okupacji, gdy kontrola szkół była rzadka, realizowano w szkołach pełny, przedwojenny program nauczania. W późniejszym okresie, gdy wzmożł się terror okupanta, naukę przedmiotów zakazanych (języka polskiego, historii i geografii) prowadzono głównie na tajnych kompletach.

W roku 1942 udało się odzyskać skonfiskowane w 1940 r. podręczniki szkolne. Nastąpiło to w wyniku współpracy kierownika Szkoły Powszechnej nr 1 — Leona Scheibleta z zastępcą sekretarza Zarządu Miejskiego w Otwocku — Janem Hłasko. Przy aktywnej pomocy chłopców z Szarych Szeregów, podręczniki przywieziono na sankach do Szkół nr 1 i nr 3, a następnie rozdano je dzieciom. Posiadanie książek znacznie ułatwiło nauczanie. Opłata za nauczanie przedmiotów zakazanych wynosiła od 30 do 50 zł miesięcznie. Dzieci, których rodzice byli w trudnych warunkach materialnych, nie uiszczali żadnych opłat. Kilkakrotnie łącznicy otrzymywali z Zarządu Warszawskiego TON niewielkie sumy pieniężne na honoraria dla nauczycieli. Jednak nie rozwiązywało to kłopotów finansowych otwockich nauczycieli⁶¹.

W czasie okupacji istniała w Otwocku szkoła średnia. Była to prywatna szkoła handlowa. Została otwarta w wyniku starań nauczycielki Zofii Zemel, ale już w sierpniu 1942 r. została zlikwidowana, a w jej budynku, staraniem władz miejskich została otwarta Miejska Obowiązkowa Szkoła Zawodowa. Zezwolenia na jej otwarcie udzielił gubernator dystryktu warszawskiego pismem z dnia 22 IX 1942 r. Szkoła była finansowana przez zarząd miejski i korzystała z pomocy naukowych szkoły handlowej. Jej dyrektorem był Jan Głowczyński — dotychczasowy dyrektor szkoły handlowej. Szkoła istniała do końca okupacji.

Początki tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej w Otwocku sięgają jesieni 1939 r. Inicjatorami pierwszych tajnych kompletów gimnazjalnych byli nauczyciele: Jan Paulus i Zbigniew Minakowski. Pierwszy nauczał przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, a drugi przedmiotów humanistycznych.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ K. Kubiak, op. cit., s. 78.

Każdy z uczących był odpowiedzialny za prowadzenie swoich przedmiotów. Współpraca Minakowskiego z Paulusem skończyła się już z końcem czerwca 1940 r. Od tego czasu zaczęły działać dwa, zupełnie niezależne ośrodki tajnego nauczania. Obok istniejących już ośrodków powstawały w 1940 r. nowe — a mianowicie tajne komplety gimnazjalne pod kierunkiem Tadeusza Parnowskiego oraz komplety, w których uczyli nauczyciele uruchomionej za zgodą Niemców tzw. Handlówki, pod kierunkiem Jana Głowczyńskiego⁶². Zdaniem Minakowskiego, na tajne komplety w zakresie szkoły średniej w Otwocku uczęszczało w latach 1939–1944 około 450 uczniów. Z tej liczby w roku szkolnym 1943/1944 uczęszczało do tajnych ośrodków nauczania około 300 uczniów. W tajnych kompletach w zakresie szkoły średniej brali udział następujący nauczyciele: Franciszek Adamski — język łaciński, Natalia Adamska — język niemiecki, Leon Błażejowski — matematyka i fizyka, Waław Brzeziński — organizowanie pomocy młodzieży, Jan Głowczyński — łącznik z władzami szkolnymi, Franciszek Hilczer — historia i geografia, Jan Marcinkowicz — historia, Halina Parnowska — język polski, Tadeusz Parnowski — język polski, Zbigniew Minakowski — język polski, łacina i język niemiecki, Jan Paulus — matematyka, fizyka, biologia, geografia, Leon Scheiblet — matematyka, Władysław Szczepański — geografa i matematyka.

Rejestracja i weryfikacja tajnego nauczania była prowadzona przez Waław Brzezińskiego — delegata Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Łącznikami tajnych władz oświatowych na poziomie szkolnictwa średniego byli Tadeusz Parnowski i Jan Głowczyński. Zgodnie z instrukcją i wskazówkami TON-u, nauczano w zasadzie według programów przedwojennych, uwzględniając zachodzące przemiany w świecie i w społeczeństwie polskim.

Nauczyciele prowadzący tajne nauczanie mieli poparcie w społeczeństwie otwockim, a szczególnie ze strony podziemnych organizacji politycznych i wojskowych.

Ze względu na likwidację szkolnictwa średniego przez okupanta i duże straty w inteligencji tajne nauczanie miało doniosłe znaczenie dla powojennej odbudowy szeregów inteligencji otwockiej.

Życie kulturalne i sportowe

Wojna przerwała działalność wszystkich organizacji i towarzystw oświatowo-kulturalnych oraz prace amatorskiego teatru. Dopiero po pewnym czasie Stanisław Russek⁶³, znany działacz kulturalny, aktor i reżyser w otwockim teatrze, zaczął skupiać wokół siebie członków zespołu teatralnego i organizować w konspiracji wieczory teatralne. Pod koniec okupacji niemieckiej przybył do

⁶² U. Matuszewska, *Historia Liceum Ogólnokształcącego im. K. Gałczyńskiego w Otwocku*, „Echo Otwockie” 1991, nr 12/13.

⁶³ M. Kalinowski, *Stanisław Russek, aktor i reżyser*, „Rocznik Otwocki”, t. I, 1997.

Otwocka, by poratować swoje zdrowie po powrocie z Oświęcimia — Stefan Jaracz⁶⁴, wielki aktor scen warszawskich. Stanisław Russek zaprzyjaźnił się z Jaraczem, prosząc go o rady i wskazówki, które wykorzystał po roku 1944 w pracy w zespole teatralnym.

Po wybuchu II wojny światowej, mimo zakazu uprawiania sportu w jakichkolwiek zrzeszeniach, w Otwockim Klubie Sportowym dość szybko zaczęto grać w piłkę nożną. Już w 1940 r. grali w konspiracji uczniowie zlikwidowanego przez Niemców Gimnazjum Miejskiego. W 1941 r. na tajnym zebraniu w prywatnym mieszkaniu pp. Ostrowskich przy ul. Samorządowej zawodnicy i działacze powołali zarząd klubu, a funkcję przewodniczącego objął Włodzimierz Dziewięcki (pełnił ją w latach 1940–1941). Drużyna piłkarska Otwockiego Klubu Sportowego grała w latach 1942–1943 w konspiracyjnych rozgrywkach Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. W drużynie grali: Eugeniusz Skardow, Arkadiusz Heliodor i Czesław Wałachowscy, Józef Bartoszewicz, Michał Grzebalski, Henryk Kociszewski, Czesław Galbarczyk, Jan Aniszewski, Wacław Smoliński, Henryk Brzeziński, Włodzimierz Zróbik, Stanisław Charliński, Włodzimierz Chimkowski, Stanisław Gontarski, Remigiusz Lubiejewski, Eugeniusz Kiźmiński, Kazimierz Włodarski. W okresie tym OKS zanotował wiele sukcesów wygrywając 2:1 z Polonią Warszawa, 3:1 z Powiślem i 4:1 z Koroną. Zwycięstwa nad tak silnymi przeciwnikami i w tak trudnych warunkach wystawiają piłkarzom i działaczom wysokie oceny. Każdy trening i mecz w tym okresie związany był z dużym ryzykiem, a każdemu uczestnikowi groziło więzienie lub wywiezienie do obozu.

Tym, którzy przetrwali ten okres, utkwił w pamięci mecz piłkarski rozegrany w 1943 r. na boisku w Karczewie z nowo założoną piłkarską drużyną Karczewa. Przed zakończeniem spotkania Niemcy urządzili łapankę z psami, otaczając cały teren. Strzelanina zmusiła piłkarzy i widzów do położenia się na ziemi, co ułatwiło Niemcom przeprowadzenie akcji. Mimo ryzyka, kilku uczestników i obserwatorów tego meczu uciekło przez rzeczkę i pobliskie zarośla w kierunku starego Otwocka. Wielu uczestników meczu skierowano do obozu pracy.

W meczu tym brali udział Arkadiusz i Czesław Wałachowscy. Ponieważ w czasie akcji Niemców znajdowali się przy linii końcowej boiska, salwowali się ucieczką przez strumyk w pobliskie zarośla, skąd obserwowali dalsze wydarzenia. Nie wszyscy przeżyli uczestnictwo w tych spotkaniach. Każdy mecz rozpoczynano jednogminutową ciszą na znak ogólnonarodowej żałoby, wiele spotkań OKS rozgrywał w barwach białoczerwonych.

W czasie likwidacji otwockiego getta, stadion był miejscem kaźni Żydów. Na jego obrzeżach miały miejsce masowe rozstrzeliwania doprowadzanych bądź przywożonych mieszkańców Otwocka pochodzenia żydowskiego.

Rok 1944 był rokiem narastającego terroru okupanta. Zbliżający się front, potem wyzwolenie Otwocka w ostatnich dniach lipca — wszystko to spowodowało

⁶⁴ Stefan Jaracz (1883–1945), aktor, reżyser, dyrektor teatru „Ateneum” w Warszawie.

wało przejściowe zawieszenie działalności sportowej. Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo WOZPN zostały zawieszono. Front na długie miesiące zatrzymał się nad Wisłą.

Zawodnicy i sportowcy Otwocka w czasie II wojny światowej uczestniczyli w walkach z Niemcami na frontach w całej Europie (na zachodzie i wschodzie, w Armii Krajowej) Aleksander Gabszewicz — lekkoatleta, pilot, późniejszy gen. brygady — uczestniczył w walkach lotniczych o Anglię. W bitwie o Anglię (w lotnictwie) brali udział Adek Goldszmidt (piłkarz) i Norbert Tajgman. Lucyna Hertz przemierzyła szlak bojowy I Armii Wojska Polskiego, Stanisław Sulikowski (płotkarz) zginął w pierwszym dniu wojny, 1 IX 1939 r. Piłkarz Zygmunt Migdalski po powrocie z kampanii wrześniowej był znanym dowódcą Armii Krajowej (awansował do stopnia kpt.), Stefan Wałachowski (oficer AK w Wilnie — lekkoatleta, piłkarz) aresztowany i internowany przez Litwinów, a następnie przekazany Gestapo, został rozstrzelany (18 II 1943 r. w Ponarach k. Wilna), Bogdan Kwiatkowski był ranny w obronie wybrzeża. Oficerowie: Tadeusz Barański, Stefan Lisowski i Henryk Liebe zostali straceni w Katyniu i Starobielsku. Po wojnie działacze i zawodnicy zaczęli powoli ściągać do Otwocka z myślą, o wznowieniu działalności sportowej i Otwockiego Klubu Sportowego⁶⁵.

Życie religijne

Już od pierwszych dni okupacji niemieckiej życie parafialne zamarło, ale plebania była często azylem dla wielu zagubionych i skrzywdzonych ludzi. Ks. kanonik Ludwik Wolski nigdy nie odmawiał nikomu pomocy, tak materialnej, jak i duchowej, kierując do miejsc schronienia czy wystawiając własnoręcznie nieprawdziwe dokumenty, np. metryki chrztu i inne, które miały chronić Żydów przed Niemcami. Narzązał się zbyt często, robił to zawsze ze spokojem i pogodą ducha. Po wojnie, 12 IX 1945 r., Hanna Kamińska tak pisała w liście: „Czuję się w miłym obowiązku wyrazić Wielebnemu Księdzu Kanonikowi najserdeczniejsze podziękowanie za opiekę nad 7-letnią moją kuzynką Marysią Osowiecką. W okresie największego terroru zbirów hitlerowskich (...) Ksiądz nie zawahał się z narażeniem życia, by ratować memu dziecku życie — dziecku żydowskiemu” („Gazeta Otwocka” 1996, nr 7). Wcześniej, bo w kwietniu 1941 r., po wyczynie Sławomira Lewińskiego przed budynkiem niemieckiej policji kryminalnej przy ulicy Kościuszki, ks. kanonik wyznaczony został na jednego z zakładników, ale poszedł za niego ksiądz Stanisław Wilkowski, a po zgłoszeniu się ojca chłopca, zakładników zwolniono.

„Niemcy zdjęli i zabrali do przetopienia dzwon kościelny wiszący od dnia 10 grudnia 1891 roku, dzwon o imieniu «Wincenty», zostawiając tylko sygnaturkę. Również w 1941 roku umarł na tyfus plamisty organista Jan Maleszewski. Wszystkie te przeżycia przyczyniły się do ciężkiego zawału serca ks. kanonika

⁶⁵ J. Wiśniewski, T. Migacz, *Sport*, w: *Zarys dziejów miasta Otwocka*, M. Kalinowski (red.), Otwock 1996.

i długiego leczenia. Pamiętam jaką przyjemność sprawilem kanonikowi, odwiedzając go jeszcze jako rekonwalescenta, ale jeszcze leżącego w łóżku, pozostającego pod troskliwą opieką lekarki i sióstr, a w szczególności Zofii, prowadzącej całe gospodarstwo kościelne i Stanisławy, pełniącej funkcje organisty i kancelarysty. Wkrótce, bo już od wejścia wojsk sowieckich do Otwocka w niedzielę rano dnia 30 lipca 1944 roku i po wprowadzeniu okupacyjnych rządów wojskowych przez komendanta miasta, sowieckiego majora Arsina i NKWD zaczął się następny ciężki okres⁶⁶.

W czerwcu 1941 r. przybył do parafii św. Wincentego a Paulo w Otwocku ks. Jan Raczkowski, który zapisał się w pamięci wiernych jako kapłan podnoszący na duchu ludzi umęczonych okupacją niemiecką. Organizował on pomoc dla rodzin, które znajdowały się w trudnej sytuacji, a szczególnie dla tych, które zostały pozbawione mężczyzn, wywiezionych do Niemiec, do obozów lub do przymusowej pracy. Bardzo dużo czasu poświęcał młodzieży, dbał o jej wysoki poziom moralny, kształtowanie charakterów, a nade wszystko starał się zaszcześcić w niej umiłowanie ojczyzny, aby całym życiem służyli Bogu i Polsce. Był kapelanem konspiracyjnego harcerstwa. Imponował swoją osobowością, był doskonałym konspiratorem; widziano go zawsze z brewiarzem, a młodych — w komzach, z dzwonekami, przy ołtarzu⁶⁷.

„Ks. Raczkowski — pisze Janusz Komorowski — jako instruktor Szarych Szeregów, pseudonim «Zbych», zorganizował system zastępów męskich, a później zastęp żeński. Drużynę ministrantów, kiedy w sierpniu 1942 roku osiągnęła ona liczbę 25 harcerzy, przekazano do prowadzenia druhowi Andrzejowi Borodzickowi, o pseudonimie «Maks». Jednak «Zbych» nadal organizował biwaki połączone ze zdobywaniem sprawności i stopni harcerskich. Główną działalnością duszpasterską ks. «Zbycha» było głoszenie z ambony słowa bożego. O wygłaszanych homiliach — po latach tak wspominał: «W tych czasach trzeba było dużo modlitwy. Polak rozmodlony nigdy nie mógł zapomnieć o swej godności. Ażeby wtedy być Polakiem, trzeba było mocnym być człowiekiem, a gorąca modlitwa dawała siłę. Wierzyliśmy, że nasza modlitwa jest potrzebna tym «w lesie», tym w akcji zbrojnej, więźniom i ich rodzinom, opuszczonym kobietom — bohaterów tamtych czasów.

Słowo Boże musiało krzepić, umacniać, wlewać otuchę i dawać pewność zwycięstwa. I te wartości odnosiły zwycięstwo, choć droga do zwycięstwa prowadziła przez ofiarę, walkę i śmierć. Widziałem przecież, że połowa moich słuchaczy w kościele, to żołnierze. Oni bardzo potrzebowali mocnych, pełnych wiary słów. I to była placówka kapłańska najbardziej niebezpieczna. Wielu kapłanów prosto z ambony szło do więzienia. Mnie Bóg strzegł. I udało się...»⁶⁸.

⁶⁶ M. Świrczyński, *Ksiądz Ludwik Wolski (1881–1949)*, cz. II, „Gazeta Otwocka” 1997, nr 6.

⁶⁷ J. Komorowski, *Ksiądz Jan Raczkowski — kapłan żołnierzy AK*, „Rocznik Otwocki”, t. IV, 1999.

⁶⁸ Ibidem.

„Pamiętam, jak w roku 1943 z okazji jakiegoś święta narodowego — którego obchodzenie było zakazane przez Niemców — ks. Raczkowski odprawił nabożeństwo w willi «Capri» — internacie Rady Głównej Opiekuńczej przy ul. Lelewela 5 (w siedzibie Komendy «Sosny» Szarych Szeregów, których komendantem był harcmistrz Jan Gołoński «Długi»). Na długie lata pozostała w pamięci uczestników Msza Św. i wygłoszona homilia przez Dziadka «Zbycha», ołtarz, który był przystrojony flagą narodową i śpiewanie zakazanych wówczas — pieśni patriotycznych, wystawione «czujki» lustrowały teren, aby uroczystości nikt nie zakłócił»⁶⁹.

Podczas okupacji ks. Raczkowski zaangażował się w niesienie pomocy Żydom. Z narażeniem życia przechowywał ich u swoich najbliższych, wspomagał finansowo tych, którzy ukrywali u siebie Żydów, a w razie zagrożenia ostrzegał i gromił z ambony szantażystów. Działalność ks. Raczkowskiego potwierdziło oświadczenie pisemne złożone przez Żydów w Komitecie Żydowskim w Otwocku w 1945 r.

Ruch oporu w Otwocku

W okresie okupacji hitlerowskiej większość rejonu otwockiego wchodziła w skład powiatu warszawskiego, pozostałe obszary, tj. część południowo-wschodnia, należała do powiatu mińskiego i garwolińskiego. Najwyższą władzę cywilną sprawowali w wymienionych powiatach niemieccy starostowie. W Otwocku, jako jednym z siedmiu miast powiatu warszawskiego, znajdował się Zarząd Miejski (Stadtverwaltung), a z filii niemieckich urzędów administracyjnych — Urząd Pracy (Arbeitsamt Warschau, Nebenstelle Otwock).

Zbrodniczą politykę okupanta hitlerowskiego w stosunku do obywateli polskich realizowały siły policji i Wehrmachtu rozrzucone po wsiach i osadach późniejszego powiatu otwockiego.

W samym Otwocku mieściła się filia zamiejscowa wydziału V (Kriminalpolizei) urzędu komendanta policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa na dystrykt warszawski (Aussendienststelle des Kommandeurs der Sicherheitspolizei und des SD für den Distrikt Warschau). Kierownikiem tej placówki był SS-Sturmscharführer A. Sievers, a przed nim Walter Schlicht. Z sił niemieckich w mieście był też oddział ochrony (Einsatzkommando d. Schutzpolizei), oddział ochrony zbiorów (Erntesicherungskommando) oraz Wehrmacht (komendantura miejscowa), żandarmeria polowa, szkoła Wehrmachtu i jednostki wojskowe. Miasta i okolice patrolowała żandarmeria z posterunku w Rembertowie.

Wprowadzony terror, ciągłe aresztowania, oblawy i rewizje miały zapobiec powstaniu jakichkolwiek form oporu przeciwko Niemcom.

Pomimo terroru już od 26 IX 1939 r. rozwija się ruch oporu na ziemiach polskich, najpierw SZP, później ZWZ, wreszcie AK⁷⁰. Komendantem na powiat

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ J. Gozdewa-Golebiowski, *Obszar warszawski Armii Krajowej*, Lublin 1992.

warszawski został kpt. rez., późniejszy mjr, Kazimierz Krzyżak („Kalwin”, „Bronisław”, „Obszarnik”). Wobec specyficznych warunków terenowych tego obwodu (największego powiatu w Polsce) rozdzielonego Wisłą, zostało tu przydzielonych dwóch inspektorów, przewidzianych na samodzielnych dowódców w czasie powstania. Tereny prawobrzeżne objął płk kawalerii Mieczysław Bigoszewski „Grek”, lewobrzeżne zaś mjr kawalerii — Karol Błasiński „Rymarz”⁷¹.

Obwód VII, czyli powiat warszawski, dzielił się na 8 rejonów: rejon I (Legionowo), rejon II (Marki), rejon III (Rembertów), rejon IV (Otwock), rejon V (Piaseczno), rejon VI (Pruszków), rejon VII (Ożarów), rejon VIII (Łomianki).

Dowódcami rejonu otwockiego (IV) byli: Mieczysław Sawicki „Maciej” (od marca 1940 r.),⁷² rotmistrz Edmund Grunwald „Jarema” (od maja 1942 r.)⁷³, porucznik rezerwy Antoni Dorożyński „Michał” (od stycznia 1943 r.)⁷⁴, kpt. w st. spocz. Stanisław Szulc „Kania” (od stycznia 1944 r.)⁷⁵. Adiutantem dowódcy rejonu był ppor. rez. Kazimierz Ciszewski „Stanisław”.

W skład sztabu IV rejonu wchodził:

- Waclaw Wojtaszko „Wroński” — szef organizacyjny;
- Ryszard Wyszomirski „Sęk” — szef wywiadu;
- Wincenty Borkowski „Kuba” — szef kontyngentu;
- mjr w st. spocz. Skulski „Tata”, rtm. Edmund Grunwald „Jarema”, ppor. rez. Antoni Dorożyński „Michał” i kpt. Stanisław Szulc „Kania” — kolejno pełnili obowiązki szefa szkolenia w okresie okupacji;
- ppor. rez. Henryk Szyperski — dowódca saperów;
- ppor. rez. NN „Leszek”; ppor. rez. Zygmunt Migdalski — kolejni dowódcy oddziału dywersji;
- ppor. rez. Antoni Drożyński „Michał” — kwatermistrz;
- ppor. rez. Edward Borodzik „Narcyz” — oficer gospodarczy;
- ppor. rez. Jan Michalak „Janek” — oficer taborowy;
- plut. Kazimierz Barański „Bolesta” — oficer broni;
- Bolesław Sadowski „Technik” — szef łączności;
- Julia Przeździecka „Barbara”⁷⁶ — szef propagandy;

⁷¹ J. Z. Sawicki, *VII Obwód Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej „Obroza”*, Warszawa 1990.

⁷² M. Sawicki „Maciej”, ur. 23 III 1905 r. w Warszawie. Przed wojną piastował m.in. stanowisko naczelnika Urzędu Skarbowego w Otwocku i, chociaż nie był wojskowym, powierzono mu organizację rejonu. Gdy zaczęto bardziej zwracać uwagę na wykształcenie wojskowe, stanowisko dowódcy rejonu powierzono jego zastępcy. Sawicki skierowany został do Szkoły Podchorążych. Zmarł 24 I 1982 r.

⁷³ Edmund Grunwald „Jarema”, ur. 5 I 1900 r., został „spalony” na terenie IV rejonu po dekonspiracji w majątku teścia. W związku z tym został przeniesiony do VII rejonu.

⁷⁴ Antoni Dorożyński w związku z zagrożeniem dekonspiracją został przeniesiony do rejonu V.

⁷⁵ Stanisław Szulc „Kania” do lutego 1940 r. przebywał w Wilnie, od lipca 1942 r. znalazł się w szeregach „Obroży”.

⁷⁶ Julia Przeździecka „Barbara” ur. w 1915 r. Od stycznia w konspiracji w Komendzie Obrońców Polskich, a po scaleniu w ZWZ-AK, gdzie była kolporterką i główną kasjerką rejonu IV. Od sierpnia 1942 r. pełniła obowiązki ref. propagandy w sztabie rejonu. We wrześniu 1943 r. była członkinią zespołu redakcyjnego konspiracyjnego pisma rejonu „Brzask”.

- Mieczysław Sawicki „Maciej” — szef WSDP;
- Zofia Maciejewska „Jaga” — szef WSK;
- Karol Bukraba „Karol”, Ireneusz Patyk „Antoni” — kolejni szefowie KOB;
- Ks. Jan Raczkowski — kapelan IV rejonu.

Taki skład sztabu IV rejonu podaje Jacek Zygmunt Sawicki⁷⁷.

W 1942 r. przystąpiono w „Obroży” do tworzenia tzw. oddziałów liniowych, przewidywanych do powstania powszechnego, dla których wzór stanowiła struktura armii regularnej. W rejonach organizowano na ogół od jednego do trzech batalionów. Dowódca całości był z reguły dowódcą rejonu. Za plutony pełne przyjęto takie, które miały ponad 40 żołnierzy, za skadrowane — od 15 wzwyż, za niepełne poniżej 15, których organizacja została dopiero rozpoczęta. Każdy rejon miał wyznaczone stanowiska walki i obiekty do opanowania, do których dostosowywał podział sił i środków. Dane dotyczące sił poszczególnych rejonów, a więc stanów osobowych podległych im oddziałów, zostały rozproszone po wielu różnych dokumentach powstałych między końcem października 1943 r. a końcem lipca 1944 r. Dnia 31 X 1943 r. w rejonie było 1 450 żołnierzy, a 29 II 1944 r. — 1 547.

W rejonie IV, krypt. „Koralewo”, „Fronczyn”, sformowano dwa bataliony. Dowódcą I batalionu był kpt. Stanisław Szulc „Kania”. W skład tego batalionu wchodziły trzy kompanie:

1. kompania — ppor. rez. Zygmunt Migdalski „ZZ”, później por. Stanisław Russek „Kocisko”⁷⁸:
 - pluton 775 — st. sierż. saperów Waclaw Gołębiowski „Kruk”,
 - pluton 775a — kpr. podch. Feliks Borodzik „Lis”,
 - pluton 776 — kpr. podch. NN „Mucha”,
 - pluton 777 — sierż. podch. Zygmunt Przybysz „Globus”;
2. kompania — ppor. NN „Dołęga”, podpor. NN „Rekin”:
 - pluton 778 — kpr. podch. NN „Konar”, sierż. NN „Pietrek”,
 - pluton 779 — kpr. podch. Jan Smolis „Smułka”,
 - pluton 779a — kpr. podch. Jan Trzaskowski „Ralf”,
 - pluton 780 — Ryszard Konopacki „Bor”;
3. kompania — ppor. Kuczborski „Boruta”, st. sierż. Jan Jasiński „Kordian”:
 - pluton 781 — st. sierż. Jan Jasiński „Kordian”,
 - pluton 782 — st. strzelec podch. NN „Zgrzyt”,
 - pluton 783 — ppor. Józef Zabłocki „Żbik”.

Dowódcą II batalionu był NN „Lubicz”, a w jego skład wchodziły:

4. kompania — ppor. Marian Mazowiecki „Ludomir”:
 - pluton 784 — ppor. NN „Wosio”,
 - pluton 785 — sierż. podch. Tadeusz Kuźmiński „Topola”,
 - pluton 786 — kpr. podch. NN „Wichura”,

⁷⁷ J. Z. Sawicki, op. cit.

⁷⁸ M. Kalinowski, Stanisław Russek, aktor i reżyser, „Rocznik Otwocki” 1998, druk. 1999.

- pluton 787 — ppor. Wiesław Cieszkowski „Wiesław”,
 pluton 787a — Aleksander Łysik „Hak”;
5. kompania — plut. podch. Stanisław Fałęcki „Stalowy”:
 pluton 788 — kpr. Roman Szymczak „Hubalicz”,
 pluton 789 — ppor. Michał Kowalski „Budyny”,
 pluton 790 — sierż. podch. Tomasz Lipowski „Szaniec”;
6. kompania — ppor. Julian Sobański „Jacek”:
 pluton 791 — plut. podch. NN „Świt”,
 pluton 792 — ppor. Julian Sobański „Jacek”,
 pluton 793 — ppor. Henryk Ebinger „Gryf-Palmeta”;
7. kompania — ppor. Bolesław Paprocki „Janka”:
 pluton 794 — plut. NN „Szary”, kpr. NN „Andrzej”,
 pluton 795 — ppor. Janusz Kowalski „Muki”,
 pluton 796 — NN „Turzyna”;
8. kompania — ppor. rez. Tadeusz Kupski „Karpa”:
 pluton 797 — ppor. NN „Joachim”, kpr. podch. Kazimierz Wapiński „Walek”,
 pluton 798 — ppor. Piotr Rzepka „Wicz”, plut. Szwarnowski „Oddany”,
 pluton łączności — ppor. NN „Sańko”,
 pluton saperów — ppor. rez. saperów Henryk Saperski „Kot”, pełniący obo-
 wiązki ppor. Roman Bodalski „Orle”,
 pluton kwatermistrzowski — ppor. Edward Borodzik „Narcyz”,
 oddział specjalny — ppor. Zygmunt Migdalski „ZZ”.

Początek tworzenia wyspecjalizowanych sił dywersyjno-bojowych przypa-
 da na 1943 r. W tym czasie na stanowisko dowódcy oddziału specjalnego rejonu
 został powołany ppor. rez. NN „Leszek”. Nie wiadomo jak daleko posunęły się
 prace nad tworzeniem oddziału za tego dowódcy.

Powstanie właściwego planu walki bieżącej rejonu wiąże się z osobą kolejne-
 go dowódcy oddziału specjalnego, ppor. rez. Zygmunta Migdalskiego „ZZ”⁷⁹.
 Po objęciu stanowiska dowódcy rejonu przez jego dotychczasowego bezpo-
 średniego przełożonego Stanisława Szulca „Kanię” Zygmunt Migdalski został
 wyznaczony na stanowisko „Egzekutora Wsi”, czyli dowódcy dywersji rejonu.
 Tak powstał 4-osobowy załączek oddziału specjalnego rejonu IV, składający się
 z ludzi „spalonych” na swoim terenie i ukrywających się w okolicznych lasach.
 W tym czasie zdekonspirowany został sam Zygmunt Migdalski „ZZ”. Oprócz
 niego w oddziale byli podchorążowie: Marian Wesołowski „Marian”, pełniący
 funkcję zastępcy dowódcy oraz Jan Pijanowski „Wicher” i Stanisław Wilczek
 „Burza”. Wkrótce grupa ta rozrosła się do 7 osób. Zygmunt Migdalski nie starał
 się stworzyć wydzielonego oddziału. Do większych akcji używał ludzi z dwóch

⁷⁹ Zygmunt Migdalski, ur. 26 IV 1913 r. w Otwocku. W randze kapitana działał w konspiracji w KOP, a od lutego 1942 r. w ZWZ-AK, w 1943 r. był dowódcą 1. kompanii I batalionu, a od 1944 r. dowódcą dywersji bojowej rejonu. Zmarł 16 IV 1973 r. w Chicago.

plutonów, tj. plutonu saperów ppor. saperów Henryka Szyperskiego „Kota I” i plutonu 775 starsz. sierż. saperów „Kruka”.

Zygmuntowi Migdalskiemu podlegały ponadto sekcje i drużyny dywersyjno-bojowe tworzone przy niektórych kompaniach. Żołnierze wymienionych jednostek brali udział zarówno w akcjach zorganizowanych przez ppor. Migdalskiego, jak też wspólnie z oddziałem dywersyjnym „Skrytego”. Podobne przypadki były częste i wpływał na to fakt ścisłych związków koleżeńskich między żołnierzami oddziałów, ponieważ zastępca Zygmunta Migdalskiego wywodził się z oddziału „Skrytego”⁸⁰ i poza tym, ten sam teren działania zmuszał obu dowódców do większej współpracy, a nawet współdziałania w niektórych akcjach.

Żołnierze Oddziału Specjalnego „Fronczyn” wykonali wiele akcji dywersyjno-bojowych⁸¹: osłaniali pracę radiostacji, brali udział w odbiorze zrzutów, wykonywaniu wyroków sądów podziemnych, likwidacji groźnych band terroryzujących okoliczną ludność, przeprowadzali niszczenie akt w urzędach gminnych, uczestniczyli także w licznych potyczkach z siłami okupanta⁸².

Do najbardziej pamiętnych akcji przeprowadzonych w IV rejonie (spośród około 11, w tym 6 wykonanych przez zespoły żołnierzy z oddziału dywersyjnego kedywu okręgu) należą m.in.: zniszczenie różnych wykazów w biurze kontyngentów mięsnych w mleczarni w Otwocku (8 IV 1944 r.), akcje kolejowe przeprowadzane w marcu 1944 r. pod Śródborowem i Celestynowem, podkładanie min pod tory kolejowe na odcinku Celestynów–Garwolin itp. Najbardziej znaną ludności Otwocka akcją był atak na pociąg osobowy z Lublina do Warszawy, na stacji Celestynów (20 V 1943 r.). Zastrzelono wówczas 4 funkcjonariuszy policji bezpieczeństwa, którzy jechali z więźniami politycznymi do Warszawy. Więźniowie ci zostali uwolnieni i zbiegli do okolicznych lasów⁸³.

Często dochodziło do potyczek z Niemcami, np. 2 IX 1943 r. na terenie rejonu IV zastrzelono dwóch Niemców, 25 I 1944 r. doszło do walk z siłami okupanta w obronie magazynu broni. Akcja była zlecona rejonowi odgórnie.

Poza tym w rejonie kolportowano prasę podziemną, a nawet zaczęto wydawać w 1943 r. pismo „Brzask”. Pierwszy numer pisma ukazał się 10 XII 1943 r. Zespół redakcyjny składał się z Saturnina Racinowskiego „Henryka” oraz Kazimierza i Maksymiliana Wincentego Zborowskich⁸⁴. Pomagały im Franciszka

⁸⁰ Oddział specjalny do spraw dywersji w obwodzie „Obroży” przeprowadził wiele akcji. Jego organizatorem był Roman Grotowski „Ers”. Po jego aresztowaniu dowódcą został „cichociemny” por. Józef Czuma „Zygmunt”, przezwany przez żołnierzy „Skrytym”, ur. 6 II 1915 r. Po kampanii wrześniowej w niewoli niemieckiej. Po ucieczce z niewoli przedostał się na Zachód. Do kraju został zrzucony w nocy z 17 na 18 II 1943 r. Do 12 VII 1944 r. był dowódcą oddziału dywersyjnego „Skryty” Kedywu Okręgu Warszawskiego.

⁸¹ Spośród żołnierzy oddziału specjalnego należy wymienić m.in.: „Baśkę”, „Wiewiórkę” i „Kubka” z plutonu 775 oraz „Delfina”, „Mirosława” i „Wojtka”.

⁸² J. Z. Sawicki, op. cit., s. 139.

⁸³ J. Adamska, *Akcje ruchu oporu w powiecie otwockim*, „Otwock” 1975.

⁸⁴ S. Racinowski w sierpniu 1944 r. wydawał na wyzwolonym terenie czasopismo „Dzień Polski”. Wkrótce jednak został aresztowany i wywieziony do ZSSR.

Balcerowicz „Maria” i Maria Racinowska „Brzózka”. „Brzask” był tygodnikiem o nakładzie około 600 egzemplarzy. Redaktorzy pisma mieli dużą samodzielność. Główne materiały propagandowe i informacyjne były podawane im przez dowódcę. Artykuły pisali samodzielnie, wykorzystując do tego nasłuch radiowy i materiały zamieszczane w innych pismach. „Brzask” miał swój dodatek pt. „Nauka i Wojsko”. Pierwszy numer ukazał się 31 XII 1943 r. W sumie ukazały się 34 numery „Brzasku”.

Tworzenie w konspiracji uzbrojonych oddziałów (plutonów, kompanii, a nawet batalionów) w poszczególnych rejonach, szkolenie żołnierzy, cała wieloletnia praca nad planami operacyjnymi, zmierzała do przygotowywania podstawowych sił do powstania powszechnego. Opracowane plany powstańcze przewidywały opanowanie Warszawy łącznie z powiatem warszawskim⁸⁵. Poszczególne rejony „Obroży” miały uzyskać znaczną samodzielność. Obawiano się bowiem, że w toku walki jednolite dowodzenie na tak dużym terenie podwarszawskim może nie zdać egzaminu. Każdy rejon otrzymał oddzielne zadanie. Rejon I miał być wzmocniony czterema plutonami z obwodu radzymińskiego i dwoma z Podokręgu Północ Obszaru Warszawskiego. Jego zadaniem było opanować Jabłonnię, Legionowo, Zegrze oraz zamknąć drogi prowadzące w kierunku Warszawy i Modlina, a w dalszej kolejności dążyć do opanowania Nowego Dworu. Rejon II częścią sił powinien był wesprzeć działania rejonu III, a pozostałymi opanować Marki i Ząbki oraz uniemożliwić na swoim terenie ruszenie wojsk niemieckich na Warszawę. Rejon III miał wzmocnić wydzielone oddziały, tj. kompanię z rejonu II i dwie kompanie z rejonu IV (Otwocka) oraz osiem plutonów z obwodu Wołomin. Siły te miały być przeznaczone na opanowanie Rembertowa, a ponadto ich zadaniem było uniemożliwienie Niemcom przerzutu wojsk na Warszawę i Zegrze. Rejon IV, przy użyciu pozostałych sił, miał za zadanie oswobodzenie Otwocka, Anina i Wawra oraz zdobycie i zabezpieczenie środków przepływających przez Wisłę. Zadaniem rejonu V było opanowanie Jeziorny, Piaseczna, Konstancina, Chylic i Wilanowa, a także wsparcie działań rejonu IV nad Wisłą oraz zablokowanie na swoim terenie dróg prowadzących do Warszawy. Rejon VI miał zająć Pruszków i radiostację w Raszynie oraz zamknąć szosę Grójec–Warszawa. Rejon VII powinien był wesprzeć 1. kompanią oddziały powstańcze na Żoliborzu, pozostałymi zaś siłami oswobodzić Ożarów, Włochy oraz zablokować szosę Sochaczew–Warszawa. Rejon VIII powinien zdobyć lotnisko bielańskie oraz Młociny i uniemożliwić ruch na szosie Modlin–Warszawa.

Generalnie więc zadania powstańcze VII obwodu czyli „Obroży” sprowadzały się do opanowania terenów podwarszawskich i zablokowania dróg prowadzących do Warszawy. Działania te miały stanowić osłonę dla walczących w Warszawie oddziałów Okręgu, a jednocześnie dopomóc w zniszczeniu znajdujących się tam sił wojskowych i policyjnych okupanta.

⁸⁵ A. Skarżyński, *Polityczne przyczyny powstania warszawskiego*, Warszawa 1964, zob. zał. 14 i 15.

Nadzór nad poszczególnymi przygotowaniem do powstania sprawowali w „Obroży” dwaj inspektorzy wyznaczeni przez dowództwo Okręgu. Przeprowadzali oni kontrolę stanu w oddziałach, sprawdzali poziom wyszkolenia młodzieży, prowadzili ćwiczenia z dowódcami plutonów, przygotowywali do późniejszych działań na wyznaczonych obiektach. Oni też w zamiarze dowództwa Okręgu, przewidziani byli na dowódców podległych rejonów w czasie powstania⁸⁶.

Tereny rejonu IV, czyli Otwocka, zostały wyzwolone jeszcze przed wybuchem powstania. W nocy z 27 na 28 VII 1944 r. Niemcy opuścili Otwock. W godzinach rannych 28 lipca (w niedzielę) do miasta wkroczyły pododdziały Armii Czerwonej. W tym czasie ujawniły się miejscowe oddziały Armii Krajowej, m.in. Zygmunt Migdalski „ZZ” ze swoim oddziałem dywersji. Migdalski obsadził niektóre ważniejsze obiekty w mieście. Jako organy władzy państwowej w Otwocku zaczęły pracować komórki Delegatury Rządu. Ukazały się pierwsze numery pisma „Dzień Polski”⁸⁷. Sytuacja ta trwała do 30 lipca, kiedy to rejon ostatecznie znalazł się na zapleczu frontu. Nastąpiły wtedy aresztowania przez NKWD ludzi związanych z podziemiem. Aresztowania te objęły przeważającą część członków sztabu i oficerów AK rejonów prawobrzeżnych „Obroży”. Większość z nich została wywieziona do obozów, w głąb Związku Radzieckiego, skąd niewielu powróciło⁸⁸.

Zakończenie

Tragiczne lata wojny i okupacji niemieckiej przyniosły zagładę dużej części mieszkańców Otwocka z racji ich żydowskiego pochodzenia. Warunki w getcie otwockim były okropne. Niedostateczna aprowizacja i brak higieny powodowały dużą śmiertelność. Do momentu likwidacji getta zmarło w nim z głodu i chorób zakaźnych około 2 tys. osób.

Akcja całkowitej likwidacji getta rozpoczęła się 19 VIII 1942 r. Przebieg jej najwnikliwiej i najrzetelniej przedstawiła Sylwia Szymańska w swojej pracy magisterskiej⁸⁹. Akty prześladowań i mordów hitlerowcy popełniali nie tylko na ludności żydowskiej, ale i polskiej.

Polacy już od września 1939 r. organizowali ruch oporu. Otwock należał do powiatu warszawskiego, w którym działał Związek Walki Zbrojnej — Armia Krajowa, najliczniejsza organizacja, posiadająca najbardziej rozbudowaną strukturę stale udoskonalaną i tworzącą własne metody pracy podziemnej.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ S. Racinowski do czasu aresztowania i wywiezienia go do ZSSR wydał 24 numery tygodnika „Dzień Polski”.

⁸⁸ J. Z. Sawicki, op. cit.

⁸⁹ S. Szymańska, „Ludność żydowska Otwocka podczas drugiej wojny światowej”, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Jerzego Tomaszewskiego, Uniwersytet Warszawski, mps, Warszawa 2000.

Zasadnicza działalność organizacji konspiracyjnej prowadzona była w trzech kierunkach: wypracowania i udoskonalenia form działalności konspiracyjnych, opracowania i wdrożenia najwłaściwszych i najskuteczniejszych metod walki z okupantem, przygotowania oddziałów zbrojnych i ludności na podległym terenie powiatu warszawskiego do planowanego powstania zbrojnego.

Fakt, że gigantyczny wysiłek żołnierzy i ich sympatyków z powiatu warszawskiego „Obroży”, a także żołnierzy rejonu IV (otwockiego) nie został w pełni wykorzystany, nie umniejsza w niczym bohaterstwa i oddania się sprawie walki o wolną i niepodległą Polskę. O ile rejon IV nie wykonał podczas powstania warszawskiego, a co więcej, nie przystąpił nawet całością swych sił do realizacji swojego zadania, to jego praca bojowa w okresie okupacji zasługuje na duże uznanie.

Brak pełnej dokumentacji uniemożliwia zbilansowanie wyników osiągniętych w dywersji zbrojnej i sabotażu. Ale nawet zsumowanie tylko tych akcji, które udało się ustalić, wskazuje na ich wielkie znaczenie. Liczne akty dywersji, sabotażu osłabiły potencjał gospodarczy i militarny okupanta, odciągnęły dość znaczne jego siły, zaprawiały żołnierzy podziemia do walki z wrogiem, wymierzały sprawiedliwość w stosunku do zdrajców, powstrzymując terror, a ponadto podtrzymywały ducha walki w narodzie oraz pozwalały wierzyć w swe siły i ostateczne zwycięstwo.

Wielu żołnierzy AK, którzy z własnego wyboru ofiarnie podjęli i przez lata prowadzili działalność konspiracyjną, poświęciło dla niej wszystko, co mieli najlepszego, łącznie z własnym życiem. Dla wielu z nich sytuacja stała się dramatyczna po wkroczeniu Armii Radzieckiej. Dlatego też należy im się dziś wieczna pamięć i szczególnie szacunek.